Nr. 158. Czwartek, 15 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest trwale bardzo zadowalający. Temperatura 36·5 stopni.

Również stan ogólny Najd. Arcyksiężniczki Gizeli nie pozostawia nic do życzenia. Z tego powodu biuletyny lekarskie nie będą już więcej ogłaszane.

Kis-Tapolcsány, 12 lipca 1897.

Profesor Gustaw Braun m. p.
Dr. Benkö m. p.
radca królewski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 lipca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi Trybunału sądowego w Preszburgu, Kolomanowi Lehóczky'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 13 lipca b. r. do l. 59.580 podające do wiadomości rozporządzenie c. k. Rządu krajowego w Opawie o zakazie wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych z niektórych powiatów politycznych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1897/98 nadane będą na Akademii technicznej w Wiedniu, na niemieckiej Akademii technicznej w Pradze oraz na Akademii rolniczej w Wiedniu po jednem stypendyum z najmiłościwiej ufundowanych stypendyów Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie po 300 złr. w. a. w złocie, przeznaczonych dla potrzebujących i godnych wsparcia słuchaczy tych szkół wyższych.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się są już uczniami Akademii, w odpowiednie świadectwa z odbytych studyów, przyczem jednak nadmienia się, że przy równych warunkach ci kompetenci, którzy studya akademickie dopiero rozpoczynają, mają pierwszeństwo.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera zasiłek z kas publicznych; a nadto podania rozpoczynających studya akademickie mają zawierać oświadczenie, jakiemu studyum fachowemu oddać się zamierzają.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1897 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Lwów, 14 lipca.

W Londynie odbyła się niedawno, w związku z jubileuszem królowej Wiktoryi, uroczystość, która zainteresowała szersze koła. Oto pomiędzy jedenastu premierami kolonij wielkobrytańskich, którzy uczestniczyli w jubileuszu a obecnie pozostali jeszcze w stolicy Anglii, aby z ministrem dla spraw kolonialnych, p. Chamberlainem naradzić się nad sposobem ściślejszej organizacyi kolonij angielskich z krajem ojczystym: jedno z wybitniejszych stanowisk zajmuje p. Seddon, prezes gabinetu w Nowej Zeelandyi. Nowa Zeelandya, znana bardzo szeroko stąd, że pierwsza zaprowadziła u siebie prawo głosowania kobiet, uchodzi za klasyczną ziemię wszystkich eksperymentów radykalnych i socyalno-politycznych, na cześć więc premiera tej kolonii wydali bankiet członkowie pewnego naukowo-radykalnego klubu londyńskiego.

Bankiet odbył się w zeszły czwartek. W imieniu towarzystwa powitał gościa członek rady hrabstwa londyńskiego Sidney Webb, autor „Dziejów Trade-unionizmu wielkobrytańskiego“. Po uczcie, wzniósł on naprzód toast na cześć „kraju i królowej“, a następnie na cześć Seddona. W przemowie swej podniósł Webb, że członkowie stowarzyszenia w ciągu ostatnich pięciu lub sześciu lat z zainteresowaniem śledzili godne uwagi próby demokratycznych rządów na drugiej półkuli ziemskiej i podziwiali Seddona oraz jego system. Gabinet jego przetrwał trzy wybory, czego w Anglii nie dożyło żadne ministeryum od r. 1832. Przy tej sposobności mówca nie zaniechał wycieczki przeciw „zestarzałemu systemowi“, którego się trzymają w Anglii, biorąc ministrów zawsze tylko z „towarzystwa“; Nowa Zeelandya natomiast może swój rząd złożyć z pośrodka całej ludności kolonii. Ważną rolę odgrywają przy tem także kobiety. Córka pana Seddon — mówił Sidney Webb — jest nauczycielką w pewnej szkole ludowej w Nowej Zeelandyi. Lord Salisbury, mniemał mowca, uchroniłby się od wielu błędów w ustawodawstwie szkolnem, gdyby jego córka, lady Guendolen Cecil pracowała na życie w jednej ze szkół londyńskich.... Także fabryczne ustawodawstwo angielskie byłoby lepsze, gdyby ministrowie angielscy, podobnie jak nowozeelandzcy wiedzieli, co to znaczy być robotnikiem. Przemówienie swe, czyniące niekiedy wrażenie wprost humorystyczne, przyjęte jednak przez zgromadzonych nader przychylnie, zakończył mowca wyrażeniem nadziei, iż nowych realnych idei trzeba teraz oczekiwać z Nowej Zeelandyi.

Premier Zeelandyi, p. Seddon odpowiedział przemówieniem, o wiele wytrawniej-

---

3)

HISTORYA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

Włodzio zmarszczył brwi i zwiesił główkę smutnie na znak, że mu przykro, bardzo przykro rozstawać się z Zosieczką.

— Wiesz co? — zawołał w końcu wstrząsając czarnymi swymi, jak heban lokami, — że my możemy pisywać do siebie, drukowane listy w tem piśmie, które mamy oboje. Przecież w *Tygodniku dziecinnym* co tydzień jest masa listów. Tylko jak my się będziemy nazywali? bo tam nie uchodzi pisać: „Włodzio i Zosieczka“, tam każdy się przezywa.

Teraz z kolei mała królowa zmarszczyła brwi, nachmurzyła czoło i wyciągnęła wargi w ryjek, zastanawiając się długo, bardzo długo, aż w końcu, ująwszy fałdy niebieskiej swej sukienki, odezwała się nieśmiało:

— Mamusia powiedziała, że ja dziś wyglądam, jak „Chmurka błękitna“. Wiesz? Ja będę „Chmurką błękitną“, a ty....

Wyciągnąwszy z za paska zwiędły już narcyz i wsunąwszy go z pewnem wahaniem w rękę Włodzia, zawołała szybko:

— Ty bądź „Białym Narcyzem“.

Rodzice wzywali do odwrotu.

Rozebrani z płaszczów gronostajowych, z żalem zostawiając na miejscu berła i korony, symbole władzy chwilowej, Włodzio i Zosieczka pożegnali się serdecznym uściskiem. Gospodarz zabawy wręczył im przeznaczone dla króla i królowej pudełka cukierków. Szepnąwszy sobie raz jeszcze do ucha: „Narcyz“ i „Chmurka“, rozeszli się, każde w swoją stronę, uprowadzone przez rodziców, którzy na nich czekali.

Tego dnia i nazajutrz ciągle myśleli o sobie. Z ust Włodzia nie schodziły wyrazy: Zosieczka — królowa, najładniejsza z dziewczynek, które poznał na balu. Zosieczka nie mogła naopowiadać się o Włodziu — królu, najładniejszym chłopczyku, który ciągle tylko z nią tańczył; aż matka strofowała ją za powtarzanie jednego w kółko bez końca, a bona powiedziała głośno przy rodzicach i służbie, że jej się w głowie przewróciło.

W tydzień później Zośka niecierpliwie wyczekiwała ostatniego numeru *Tygodnika dziecinnego*. Gdy służąca przyniosła go z księgarni, schwyciła go tak chciwie, jak gdyby nigdy nic nie czytała. Jakaż była jej radość, gdy na ostatniej stronie spostrzegła wyraźnie szaradę, nad którą brzmiał napis: „Biały Narcyz dla Chmurki błękitnej“. Aż podskoczyła w górę, klasnęła w ręce i zakręciła się w kółko. jak szalona, z wielkiej radości.

Włodzio nie zapomniał o niej; ułożył dla niej śliczną szaradę, którą w pół godziny ona sama zgadła bez niczyjej pomocy.

Tego dnia zaraz odpisała Włodziowi:

„Chmurka błękitna do Białego Narcyza.

„Dziękuję ci za szaradę, którą dla mnie skomponowałeś: bardzo mi się podobała. Mamusia pomoże mi ułożyć szaradę dla ciebie: jutro zabiorę się do niej i, jak przepiszę, to zaraz poślę do naszego pisma: pewnie w przyszłym numerze już będzie wydrukowana. To bardzo zajmujące układać takie szarady i zgadywać je. Gdyby nie mamusia, to nieraz bym nie zgadła, a tak to zawsze pierwsza albo druga posyłam rozwiązanie, a przy końcu roku może dostanę za to nagrodę.

„Bardzo ładna powiastka wychodzi teraz w naszem piśmie: Czy ją czytasz? Mamusia mówi, że ta Paulinka tam do mnie podobna, bo ciągle się o wszystko obraża.

„Mamusia powiada, żebyś przesłał swój adres, to jakbym kiedy chciała, napiszę do ciebie długo do domu. Henio tak samo pisuje do Alinki; oni bawili się codzień w ogrodzie.

„Mój adres jest: Zosia Olchowicz w Warszawie na Chmielnej 3. Jak będziesz miał jaką ładną książkę do czytania, to mi przyślij“.

Biały Narcyz do Chmurki błękitnej:

„Kochana Chmurko! Dobrze, masz mój adres: Włodzio Górski na Długiej 20 w Warszawie. Bardzo daleko od siebie mieszkamy: to szkoda; jabym chciał bardzo często się z tobą spotykać, bo bardzo mi się podobałaś. Skomponowałem dla ciebie drugą szaradę: ciekaw jestem, czy ją zgadniesz? — U nas w szkole pierwszy uczeń nie umiał sobie z nią poradzić.

„Mnie się daleko lepiej podoba ta druga powiastka o tych rozbójnikach, co ich żołnierze odkryli na wyspie i zabrali im wszystkie skarby. Twoja powiastka taka babska; moja — to zupełnie co innego. Tak jestem ciekaw, co zrobią z tymi rozbójnikami: jabym ich wszystkich na śmierć skazał.

„Posyłam ci książkę, którą dostałem na gwiazdkę, bo mamusia pozwoliła, żeby służąca ten list do ciebie zaniosła. To lepiej pisać do siebie przez służącą albo miejską pocztą; do naszego pisma będziemy sobie posyłali tylko szarady: ja na każdej podpiszę, że to dla Chmurki. a ty, jak jaką skomponujesz, to znowu napisz, że to dla Narcyza.

„Bardzo ładnie mnie nazwałaś „Narcyzem“. Ojczulek i mamusia bardzo z tego zadowoleni. Mamusia bardzo lubi narcyzy: w lecie zawsze każe kupować służącej bukiety na mieście; później pachną w całem mieszkaniu.

„W lecie to razem koniecznie musimy się bawić w ogrodzie. Umiem pyszną grę, ale nic nie powiem, dopiero jak się zobaczymy.

„Ta książka, co ci posyłam, to jest bajka o małej Maryni, która poszła szukać swojego przyjaciela Jasia do takich krajów, gdzie lód i śnieg i gdzie ona sama mało nie zmarzła, a Jaś już był na pół zmarznięty w wielkim lodowym pałacu.

„Ta bajka ładna, ale wolę czytać o rozbójnikach. Jak dostaniesz jaką książkę, to także mnie przyślij. Zacząłem pisać wiersz dla ciebie: jak skończę, to go przepiszę i przyślę.

Całuję Cię

Włodzio“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

szem i poważniejszem, niż mowa powitalna. Przedewszystkiem wyraził on nadzieję, że stowarzyszenie, które go gości, ma na celu rzeczywiste dobro ludzkości a dobrobyt ludzi. Posądzano go, mówił dalej, niejednokrotnie, że ustawodawstwo i rządy Nowej Zeelandyi usiłuje rzucić w objęcia socyalizmu. W zarzutach tych nie ma jednak ani słowa prawdy, — a jeżeli może stwierdzić w obec goszczących go, iż postępowe ustawodawstwo Nowej Zeelandyi bardziej niż cokolwiek innego przyczyniło się do tego, by lud tej wielkiej kolonii przywiązać silniej do ojczystego kraju, to musi się zapytać, jakim sposobem można tu mówić o anarchii? Zapewnił on ludowi spokój, dobrobyt, wolność, — nie ma tam też obawy żadnych przewrotów ani dla rządu, ani dla państwowego ustroju kolonii. Nie ma tam także tak zwanej walki przemysłowej. W Nowej Zeelandyi robotnicy i pracodawcy spoglądają na siebie z szacunkiem i podziwem. Mieli oni także swe spory, ale obowiązkowe sądy rozjemcze usunęły je, zadowalając obie strony interesowane. Niesłuszne były także obawy, by kapitał nie uciekł z Nowej Zeelandyi i aby w ten sposób nie ucierpieli robotnicy. Przeciwnie, kapitał płynął i płynie dalej pełną strugą do kolonii, obalając wszystkie doktryny, a sposobności do pracy jest pod dostatkiem. Pomimo rozległego ustawodawstwa na rzecz robotników, bogactwo kolonii wzrosło w pięciu latach o 11 miljonów funtów szterl., wartość ziemi się podniosła a dzisiaj Nowa Zeelandya stoi lepiej niż kiedykolwiek. Ona też na czele innych kolonij dąży do tego, ażeby wejść w ściślejszy stosunek z ojczyzną swą, Anglią, a gdy dzięki tym usiłowaniom reprezentant Nowej Zeelandyi zasiądzie kiedyś w Izbie gmin w pałacu westminsterskim, będzie on mógł każdej chwili zaprzeczyć fałszywym twierdzeniom, które postępowe reformy Nowej Zeelandyi, koniecznie chcą przedstawić jako próbę zrealizowania utopij socyalistycznych.

Czy przemowa ta była zupełnie po myśli członków stowarzyszenia, rzecz wątpliwa.

Z Warszawy.

(Przygotowania na przyjazd cara i carowej. — Sprawa unicka. — Wychodźtwo robotników rolnych do Prus. — Oddział cyklistów wojskowych. — P. Ligin. — Wycieczka studentów instytutu puławskiego. — Fundusze m. Warszawy)

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*: „Według najnowszych wiadomości car Mikołaj wraz z małżonką ma przybyć do Warszawy 30 sierpnia starego stylu czyli 12 września, a gród nasz gotuje się już na dobre na przyjęcie dostojnych gości. Odnawiają się gmachy publiczne i prywatne, aby miasto przedstawiło się w jak najpiękniejszej szacie; w pałacach i teatrach czynią się przygotowania i zmiany potrzebne. Carstwo zabawią tu podobno cztery dni, z Warszawy udadzą się do Spały, gdzie podobno kilka tygodni pozostaną. Niektórzy utrzymują, że w październiku car i carowa pojadą na południe.

Nie ulega najmniejszej kwestyi, że monarcha w Warszawie dozna tak serdecznego przyjęcia ze strony ludności, jakiego bodaj żaden z carów rossyjskich równocześnie królów polskich nie doznał. Sympatya dla cara i carowej jest tu powszechną, najskrajniejsze żywioły przeciwko niej nie oponują, a co do funduszu, zbieranego na fundacyę dobroczynną, to zdaje się, że drobne datki będą liczniejsze i obfitsze, niż się tego spodziewano. — Uwzględnić trzeba, że, ze względu na to, iż fundacya ma być niejako niespodzianką dla cesarza, dotychczas prasa prawie zupełnie milczy. Ukazało się tylko kilka artykułów o dobroczynności i o potrzebie myślenia o starcach i kalekach, pomimo to nawet mniej zamożne koła tutejsze, jak n. p. rzemieślnicze, nie tylko od składki się nie usuwają, lecz formalnie się do niej cisną.

Zdaje się, że jeszcze przed przybyciem monarchy sprawa unicka będzie załatwioną i nowi biskupi rozpoczną czynność swoją. Unia ma przestać istnieć, ale byłym Unitom ma być pozostawiony wybór, czy chcą być katolikami, czy prawosławnymi. Zdaje się, że olbrzymia większość oświadczy się za katolicyzmem“.

Z nadgranicznych powiatów nadchodzą skargi na gromadny odpływ ludności robotniczej do Prus, gdzie płaca zarobkowa jest mniejszą niż w miejscu. Wychodźtwo to staje się istotną klęską właśnie w porze żniw. W innych latach radzono sobie wynajmowaniem żołnierzy. W tym roku jednak i o to trudno, bo żołnierze będą zwolnieni od służby frontowej dopiero z końcem b. m. Tymczasem lato przyszło wcześniej niż zawsze i brak rąk w polu coraz dotkliwiej uczuwać się daje.

Obecnie, gdy wojska załogi warszawskiej rozpoczęły sezon obozów letnich, utworzono oddział cyklistów wojskowych, złożony z 56-ciu żołnierzy, zaopatrzony w rowery systemu kapitana wojsk francuskich Girarda. W jesieni, w czasie wielkich manewrów pod Białymstokiem, oddział wojskowych cyklistów warszawskich będzie użyty do pełnienia służby posyłkowej i do rozjazdów. Przed manewrami wszyscy cykliści będą poddani egzaminowi przed specyalną komisyą, której prezesem jest profesor Mikołajewskiej akademii inżynierów, generał Pluszczyński.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego, Ligin, wyjechał do Odessy. Studenci instytutu rolnictwa i gospodarstwa leśnego z Puław w liczbie około czterdziestu, z profesorami, rozpoczęli w tych dniach wycieczkę naukową po kraju. Głównym celem są studya geologiczne. Po drodze studenci instytutu zwiedzą Olkusz, Ojców i inne miejcowości, mogące ich zająć ze względu na cel naukowy.

Znajdujący się w kasie magistratu miasta Warszawy kapitał zapasowy dosięgnął ostatnimi czasy sumy 1,025 900 rubli; nadto posiada miasto 700.000 rubli w gotówce na rachunku bezterminowym kantoru Banku Państwa. W obec tak pomyślnego stanu finansów miasta, magistrat uznał za możliwe przelać z powrotem do funduszu ubezpieczeń 650.000 rub., zaczerpniętych poprzednio na kupno terytoryum szpitalnego Dzieciątka Jezus; w tym celu postanowiono zakupić za odpowiednią kwotę czteroprocentową rentę państwową.

Sprawa kreteńska.

Czytamy w *Warsz. Dniewniku*: „Ostatnimi czasy niektóre gazety zagraniczne doniosły o kandydaturze ks. Ludwika Napoleona na stanowisko gubernatora kreteńskiego. Z tego powodu pisano, jakoby Rossya nie miała nic przeciwko tej kandydaturze, a sułtan ze swej strony także ją uznał, tem bardziej, że w czasie pobytu w Konstantynopolu cesarzowa Eugenia gorąco prosiła Abdul-Hamida, by nie odsuwał jej kuzyna; myśl jednak o tej kandydaturze zaniechano, gdyż Francya energicznie przeciwko niej zaprotestowała. Panowie Méline i Hanotaux poufnie oświadczyli ambasadorowi rossyjskiemu, że parlament francuski byłby bardzo niezadowolony z nominacyi ks. Napoleona na gubernatora kreteńskiego i że stanowisko obecnego gabinetu przez tę nominacyę byłoby mocno zachwiane.“

Z Berna telegrafują do *N. fr. Presse*: Dzienniki podają ciągle sprzeczne wiadomości o kandydaturze Droza na gubernatora Krety. W obec tego należy zapewnić, iż od tygodnia położenie w tej mierze w niczem się nie zmieniło. Niedokładną jest wiadomość, jakoby szwajcarska Rada związkowa udzieliła Drozowi jednorocznego urlopu. Nad tą kwestyą dopiero się naradzano i porozumiewano.

Potwierdza się doniesienie, że W. Porta wystosowała okólnik do mocarstw, w którym oznajmia, iż zamierza wzmocnić swoje załogi na Krecie, a mocarstwa starają się odwieść ją od tego.

Rozmowa z prezesem gabinetu bułgarskiego Stoiłowem.

Jeden z redaktorów rzymskiej *Italie* miał z bułgarskim prezydentem ministrów Stoiłowem rozmowę, w której tenże nazwał w obecnej chwili plotką dziennikarską pogłoskę, jakoby ks. Ferdynand zamierzał proklamować się królem. Stoiłow oświadczył, iż książę na razie nie myśli o tem; w dalszym rozwoju stosunków nastąpi to prawdopodobnie samo przez się.

Co do sprawy grecko-tureckiej, oświadczył Stoiłow, iż Turcya nie myślała nigdy o możliwości zatrzymania Tessalii. Tylko fanatyzm rozmaitych warstw mahometańskiego społeczeństwa skłonił Yildiz-kiosk do zachowania pozorów, iż obstaje przy utrzymaniu Tessalii; czas jednak oziębi fanatyzm. Europa potrafi doprowadzić do skutku pokój, i wojnę usunąć na możliwie daleki plan. Bułgarya może o tem wiedzieć więcej aniżeli każdy inny kraj.

W dalszej rozmowie rzekł Stoiłow: Chcą przedstawić Bułgaryę, jako lenniczkę Rossyi. W ten sposób interpretują źle nasze stosunki do Rossyi. My staramy się o przyjaźń Rossyi, jak to czynią także mocarstwa pierwszorzędne, ale naszą dewizą jest „Bułgarya dla Bułgarów“, a nasze stosunki są równie dobre ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Co się tyczy księżnej bułgarskiej, to stan zdrowia nie pozwolił jej przybyć do Włoch. Wszystkie pogłoski, jakoby w tej kwestyi wpływał książę Parmy lub Watykan, są niedorzeczne lub fałszywe.

Rokowania pokojowe.

Z Londynu otrzymuje *Polit. Corr.* tekst noty zbiorowej w sprawie regulacyi granicy tessalskiej, jaką ambasadorowie mocarstw wręczyli w Konstantynopolu Porcie d. 8 lipca. Nota brzmi:

„Podpisani ambasadorowie mają zaszczyt podać do wiadomości JE. ministra spraw zagranicznych, iż w obec wybiegów wysokiej Porty w sprawie sprostowania tessalskiej granicy, zostali przez swoje rządy upoważnieni do złożenia zbiorowo i w sposób kategoryczny następującego oświadczenia: Mocarstwa przyjęły projekt strategicznego sprostowania tak, jak go wypracowali *attachés* wojskowi i zakomunikowali wysokiej Porcie. W skutek tego zgodziły się na to, aby zawiadomić rząd otomański, iż mają silne postanowienie położyć kres obstrukcyi, której jedyny skutek polega na przeszkodzeniu zawarcia pokoju, przedstawiającego wybitny interes europejski“.

To samo pismo otrzymuje z Rzymu doniesienie, iż w tamtejszych politycznych kołach utrzymuje się przekonanie, że Porta wkrótce bez zastrzeżeń zastosuje się do rady mocarstw, której to radzie szczególniejszy nacisk nadały zgodne odpowiedzi naczelników państw na depeszę sułtana. Przeważa nawet zapatrywanie, iż sułtanowi chodziło o to, aby wywołać podobne poważne enuncyacye i następnie powoływać się na nie w obec tych kół, które natarczywie domagają się ponownego wcielenia Tessalii do Turcyi.

Agencya Stefaniego donosi z Konstantynopola: Odpowiedzi, jakie otrzymał sułtan na swoje depesze od cesarza niemieckiego, od cesarza rossyjskiego, od króla włoskiego, od królowej angielskiej i od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, co do treści zgadzają się w tem, iż zalecają sułtanowi w taki sposób, jak to uczynił Najj. Cesarz Franciszek Józef, aby zawarł pokój na podstawie warunków, ułożonych przez ambasadorów.

Nord pisze: „Informacye gazet angielskich o prawdopodobnem wznowieniu kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Turcyą a Grecyą są najzupełniej nieprawdziwe. Ani gabinety europejskie w ogóle, ani Rossya w szczególności nie pozwolą w żadnym razie na wznowienie wojny od chwili, gdy Grecya powierzyła swe losy mocarstwom Europy. Gdyby Porta wystąpiła z nowemi trudnościami, to koncert europejski potrafi zmusić ją do zastosowania się do woli Europy“.

Z prasy rossyjskiej.

Korespondent warszawski *Birż. Wied.* p. Wisłow poświęca ostatni swój list podróży ks. Imeretyńskiego po Królestwie Polskiem. Przytoczywszy mowy ks. biskupa Kulińskiego i hr. Wodzickiego, p. Wisłow kończy swą korespondencyę następującemi słowy: „Nie ulega wątpliwości, że zaufanie do władzy, wyrażane ostatnimi czasy przez Polaków, jest potężną dźwignią, mogącą wreszcie jeśli nie skruszyć, to przynajmniej wielce osłabić węzeł gordyjski wzajemnych niechęci. Tak groźna dla wielu „kwestya polska“ jest w rzeczywistości kwestyą naszej polityki wewnętrznej, dającą się łatwo załatwić drogą spokojnych środków, mających na celu rossyjską ideę państwową, ale nie obrażających ambicyi polskiej“.

Moskowskie Wied. ogłosiły korespondencyę, której autor, oprócz znanych i dostatecznie już omówionych tematów o działal-

---

3

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

II.

Na nieszczęście, list Diosaza nie zastał [illegible]ipa w Paryżu, po swoim zaś do miasta powrocie, w kilka dni dopiero mógł się puścić w drogę. Z nieopisanym niepokojem śledzi obecnie bieg statku po wodzie.

Przybyli właśnie do pomostu Veyrier.

Na pochyłości obrośniętej dzikiem winem, wiejskie domki rozrzuciły się gęsto z wystającymi dachami i tarasami, zwróconymi na południe. Blisko pontonu, wieśniaczki stoją z bosemi nogami, z podpiętemi spodnicami w przejrzystej wodzie, piorąc bieliznę. Śmiechy i wołania unoszą się z tej grupy, tworząc wesołą nutę w krajobrazie. Ale wesołość ta i widok zajętych codzienną pracą kobiet, smutne wrażenie uczyniły na Filipie. Słuchając śmiechu tych istot, pełnych życia, swobody, mówił sobie, że kto wie! może w tej chwili jego przyjaciel Marceli Diosaz, kona, patrząc na widok tego jeziora pełnego słońca i blasku! Żałował teraz, że nie przyprowadził do skutku zamiaru, odkładanego tyle razy, odwiedzenia Diosaza w jego posiadłości Vivier. Coby to była za przyjemność zwiedzać z nim razem ten kraj sabaudzki, tak oryginalny i mało znany, i przypominać sobie na szczytach gór szczegóły tak drogie i nigdy niezapomniane czasów minionych, wspólnie przeżytych!...

Mimowoli, tak samo, jak góry, tam w dali, odźwierciedlały się na czystej powierzchni jeziora, w duszy Filipa ukazywały się jeden po drugim obrazy lat młodości wraz z dążeniami, pragnieniami, wrażeniami i nadziejami....

Poznał się z Marcelim Diosaz w studenckim hotelu w pobliżu Panteonu. Pomimo, że ten ostatni ukończył już był medycynę i o pięć lat starszym był od Filipa, odrazu poczuli do siebie jakąś tajemniczą sympatyę. Marceli był dzieckiem gór, silnym, krępym, niewytwornym, o błękitnem oku. Filip, syn bogatych mieszczan z okolic Paryża, posiadał delikatność uczuć w równej mierze, jak jego przyjaciel, ale przytem żądny był przyjemności, które życie daje; ciekawy wszystkiego uczuwał wstręt do tego, co mu się wydało za mało wybredne, co było nadto łatwe, nadto jasne i proste do otrzymania.

To samo zamiłowanie w rzeczach trudnych do otrzymania zbliżyło od razu tych ludzi tak odmiennej natury. Podobieństwo wyznań i zapatrywań utrwaliło sympatyę początkową, zamieniając ją w przyjaźń. Zdrowy i sprytny umysł Diosaza, przeniknąwszy naturę subtelną i wrażliwą, jaką posiadał Filip, nieraz mu się przysłużył, utrwalając zamiary, wzmacniając wolę. Słowem, tak się z sobą zespolili, że z wyjątkiem godzin kursów, zawsze widzieć ich można było razem.

Mieszkali razem, jadali w tym samym hotelu i razem chodzili na przechadzki, chyba, że który musiał koniecznie odejść, w razie, jeżeli chodziło o kobietę. Ale i w takich razach nie ukrywali się przed sobą; jeden znał zawsze tajemnicę drugiego. Jedyną różnicą było między nimi to, że Diosaz zwykle stale, przez czas dłuższy trzymał się jednej kobiety, a Filip lubił zmianę.

Obydwaj byli pełni ambicyi. Filip marzył o odegraniu wybitnej roli w polityce w samym Paryżu, a nawet może w Izbie deputowanych; Diosaz myślał z rozkoszą o chwili, gdy będzie mógł ustalić się w swojej okolicy — od niedawna pod zaborem — uzyskać tam wpływy i przyczynić się do ekonomicznego i intelektualnego rozwoju prowincyi francuskiej.

Jakże wiele czasu minęło od tej pory i jak zupełnie inne okazały się rezultaty tych wyśnionych marzeń młodości!...

Diosaz, zostawszy doktorem medycyny, wrócił do Sabaudyi mając lat dwadzieścia dziewięć. Zamieszkał w Talloires, w rodzinnej posiadłości Vivier i wiódł tam pracowite życie lekarza prowincyonalnego i właściciela ziemskiego. Uczynił, co prawda, wiele dobrego i uzyskał dobrze zasłużony sza[illegible]nek i wpływ dobry. Ale nie wszystko poszło mu tak gładko, jak myślał. Zakochawszy się bez pamięci w prostej dziewczynie z folwarku, ożenił się z nią, chcąc uprawnić dziecko urodzone z tego związku. Ów mezalians, w kraju, w którym różnice społeczne bywają dotychczas surowo odgraniczone i strzeżone, poróżnił go z własną rodziną. Urok jego na tem ucierpiał i teraz, gdy nadszedł wiek dojrzały, gdy zamierzał zbierać owoce tego, co zasiał, choroba go zmogła i kto wie, czy śmierć go zabrać nie miała w pełni życia!...

Co do Filipa, pozostał on w Paryżu i doznał nawet jako adwokat kilku chwil świetnego powodzenia; ale pospolitość zawodu szybko mu zbrzydła. Zamożny, kawaler, niezależny, nie mając konieczności zarabiania na codzienny kawałek chleba, nie brał na seryo swego zawodu. Brał jaką sprawę od czasu do czasu, zwykle w pałacu sprawiedliwości, gdzie go spotykano w towarzystwie artystów lub dziennikarzy, pomiędzy którymi umysł jego nieznoszący banalności i światowa natura upodobanie znajdowały.

Nie wyrzekł się wszakże myśli stworzenia sobie politycznego stanowiska, nie zważając, że właśnie dążąc do tego celu, trzeba być upartym, wytrwałym i cierpliwym. Ale Filip Desgranges był wiecznie pociąganym przez *l'éternel feminin*, nieustannie w poszukiwaniu tego, co nazywał „nieznanem“, to znaczy miłości, któraby mu dała wzruszenia nieznane dotąd i niezakosztowane, a więc tem samem nie mógł posiadać ani gorliwości, ani poczucia czynu, ani giętkości, potrzebnej przyszłemu mężowi stanu. Zresztą, w chwili gdy dochodził do trzydziestego roku życia i rozpoczynał myśleć o przyszłości na seryo, potężna namiętność odwróciła go z obranej drogi. Stał się wiernym przyjacielem pewnej kobiety, żony człowieka zajętego wyłącznie robieniem pieniędzy. Zwolna, jedwabne lekkie niteczki, wiążące go do tej światowej kobiety, coraz bardziej plątać się zaczęły, tak zwięźle, że po kilku latach utworzyły silną i nierozerwalną siatkę, w której Desgranges uczuł się najkompletniej uwięziony....

(Ciag dalszy nastąpi).

ności komiwojażerów łódzkich, o zbogaceniu się przemysłu łódzkiego ze szkodą rynków rossyjskich i t. p., mówi o nowym napływie Niemców do „Manchestru polskiego" i jego okolicy. Nietylko technicy, ale i administratorowie i robotnicy zaczęli ponownie gromadnie przenosić się do Królestwa z Niemiec i to w takiej ilości, że nawet zmienia się charakter etnograficzny lewego brzegu Wisły. W liczbie nowych przybyszów ma być niemało dymisyonowanych, oraz urlopowanych wojskowych. Najście to niepomyślnem jest jeszcze i z tego powodu, że robotntcy niemieccy przynoszą z sobą hasła walki socyalnej. W ciągu ostatniego dziesięciolecia w okręgach przemysłowych warszawskim i łódzkim, niejednokrotnie wybuchały między robotnikami złowróżbne rozruchy". W końcu korespondencyi autor wzywa przemysłowców, aby udzielali pomocy ministerstwu oświaty do otwierania szkół przemysłowych, których wychowańcy z czasem mogliby zastąpić obcych przybyszów.

Dzienniki donoszą, że do instytutu lekarskiego dla kobiet w Petersburgu, który otwarty będzie w jesieni, zgłosiło się z Królestwa zaledwie kilka kandydatek, a i te znajdują przeszkodę w tem, że instytut wymaga świadectw z ukończenia 8 klas gimnazyalnych, gdy natomiast gimnazya żeńskie w Królestwie są 7 klasowe. Wprawdzie świadectwa nauczycielek domowych mają zastąpić dyplomy gimnazyów 8-klasowych, dotąd jednak sprawa ta nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Jak wiadomo, instytut przyjmuje 5 prc. „niechrześcijanek", pod któremi zwykle domyślać się należy wyznawców starego zakonu. Tym razem jednak z inicyatywą wyjednania 5 prc. ustępstwa wystąpili przedstawiciele ludności mahometańskiej, której kobiety, ze względów religijnych, stanowczo unikają porad lekarskich wśród chrześcijan; wyjątek 5 prc. ma na celu głównie dostarczenie tej ludności akuszerek mahometanek. Nie wyklucza to jednak udziału w instytucie i innych „niechrześcijanek".

Kniaź Władymir Putyatin daje w *St. Pet. Wied.* objaśnienie herbu Rossyi. Herb ten pochodzi z r. 1497, kiedy księżna Zofia Paleologówna wyszła za pierwszego cesarza rossyjskiego samodzierżcę Joana III., i wniosła mu w dobytku między innemi stary tron Paleologów, oraz herb bizantyński, czarnego orła dwugłowego, któremu dano na piersi herb moskiewski, św. Jerzego zabijającego smoka. Kolorami państwowymi były wtedy: złoty, czarny i biały.

Przy tej sposobności książe Putyatin gani prasie, że mówi dziś o „narodowym herbie, hymnie, narodowej kokardzie i t. p., albowiem mówi książę Putyatin: „Rossya nie nacya, Rossya to „gosudarstwo", Rossya to władztwo (derżawa) w ręku imperatora cara samodzierżcy".

Francuska „Księga żółta."

W poniedziałek przedłożono francuskiej Izbie posłów nową księgę żółtą. Składa się ona z dwóch tomów a pomieszczone w niej depesze zawierają obfitą treść. Pierwszy tom obejmuje depesze dyplomatyczne, z czasu od czerwca roku 1894 po luty r. b., tyczące się Krety; tom drugi mieści w sobie depesze z okresu o wiele krótszego, bo od miesiąca lutego po maj r. 1897. Wszystkie depesze obu tomów zajmują się wyłącznie tylko sprawą kreteńską, a to od pierwszych jej początków, aż do wybuchu wojny grecko-tureckiej a w końcu aż do akcyi mocarstw, podjętej w celu sprowadzenia pokoju. Oba tomy dają dokładny i jasny obraz pracy dyplomatycznej, która z powodzeniem starała się zlokalizować naprzód wybuch ruchu kreteńskiego a potem nieuniknionej mimo wszystko, wojny Grecyi z Turcyą. Nowa księga żółta zawiera też wiele szczegółów, wyjaśniających najnowszą dobę współczesnej historyi.

W szczególności okazuje się z tej księgi, że gabinet wiedeński w decydujących fazach sprawy zajmował wśród dyplomacyi stanowisko przewodniczące. Z jednej strony opierał się on na Niemczech, które w sprawie tej występowały wprawdzie jako „nieinteresowane" lecz w roli życzliwego doradcy, aby zapobiedz zawikłaniom; z drugiej strony postępował w porozumieniu z Rossyą, która zawsze godziła się na propozycye Austryi, jak naodwrót austro-węgierska dyplomacya przyłączała się zawsze do myśli, wypowiadanych przez hr. Murawiewa. Wszystkie mocarstwa, przejęte prawdziwem pragnieniem pokoju, dążyły też wyłącznie do tego, aby pokój utrzymać.

Pod dniem 11 lutego donosił margr. Noailles, ambasador francuski w Berlinie, że konferował z ówczesnym niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych br. Marschallem, który mu oświadczył, że Niemcy pozostają przy swej polityce, nie występowania z inicyatywą w sprawach wschodnich, rząd niemiecki jest jednak gotów poprzeć wszystkie zarządzenia, na które zdecydują się mocarstwa, ale wolałby zarządzenia bardziej energiczne, ponieważ sądzi, że minął już czas półśrodków. Br. Marschall uważałby aneksyę Krety przez Grecyę za początek podziału Turcyi i zarazem za przygrywkę do wojny europejskiej. Nie może on na to się zgodzić, aby wielkie mocarstwa musiały stosować się do tego, co chce mała Grecya. Skoro sułtanowi nie pozwala się wysłać nowych wojsk na Kretę, to mocarstwa nie mogą pozostać bezczynnemi także wobec rabunku, do którego przygotowuje się Grecya.

O stanowisku Austro-Węgier mówi następująca depesza francuskiego ambasadora w Wiedniu p. Lozè, z dnia 12 lutego b. r.: Hr. Gołuchowski dał do poznania w Atenach, że usiłowania tam czynione, aby zadowolić panujące wzburzenie, są bezwzględnie nierozumne, i że Grecya naraża się na niebezpieczeństwo, iż będzie zdaną na łaskę Turcyi. Tak hr. Gołuchowski jak hr. Murawiew oświadczają się stanowczo przeciw aneksyi Krety przez Grecyę. Francuski ambasador w Petersburgu, hr. Montebello, daje wyraz tej opinii hr. Murawiewa. Ten ostatni proponuje energiczne zarządzenia przeciw Grecyi.

Pod dniem 15 lutego b. r. telegrafował p. Lozé: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zawiadomił mię o zamiarze cesarza niemieckiego, aby przed Pireusem urządzić demonstracyę floty z udziałem wszystkich mocarstw, a w ten sposób spowodować rząd grecki do odwołania swych okrętów z wód kreteńskich. W razie, gdyby i wówczas Grecya nie ustąpiła, należałoby port Pireus blokować. Austro-Węgry godzą się na ten projekt, jeżeli inne mocarstwa go przyjmą. — Jak wiadomo, projekt ten cesarza Wilhelma nie utrzymał się.

Pod dniem 26 marca b. r. donosi francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux do Petersburga o rozmowie z lordem Salisburym, który odrzucił myśl blokady portu Volo, dodając, że do tej myśli możnaby w razie potrzeby kiedyś później powrócić. Salisbury, pisze Hanotaux, oświadczył gotowość poparcia zresztą we wszystkiem koncertu europejskiego, zwłaszcza myśli blokady wybrzeży. Jest on przeciwny odrębnemu wystąpieniu Anglii w obec sułtana, ale pragnie, aby rząd autonomiczny na Krecie począł szybko funkcyonować. Hanotaux kończy swe doniesienie do hr. Montebello temi słowy: „Zechciej pan zawiadomić o tem hr. Murawiewa On wie, że może liczyć na moją pomoc w dziele pokoju, o który się staramy, i że gorąco pragnę, aby czynione przezeń z taką energią i zręcznością usiłowania, mające na celu utrzymanie koncertu europejskiego wśród tak trudnych okoliczności, odniosły pożądany rezultat".

Długi szereg depesz zajmuje się kwestyą pośrednictwa mocarstw, w celu otrzymania zawieszenia broni ze strony Turcyi. Co hr. Gołuchowski przepowiedział Grekom na początku wojny, to się stało: Grecya była zdana na łaskę Turcyi. Mocarstwa uratowały królestwo przed ostateczną klęską. Z depesz okazuje się, że Grecya nawet i to zadanie mocarstwom bardzo utrudniła, że ciągle zwlekała z podjęciem kroku o uzyskanie pośrednictwa mocarstw, że długo usiłowała opierać się warunkom, które hr. Gołuchowski postawił przed przyjęciem pośrednictwa, a to: ewakuacya Krety przez odwołanie pułkownika Wassosa i uznanie autonomii wyspy.

Zajmujące są noty, które się tyczą postawy państw bałkańskich. Okazuje się z nich, że Bułgarya i Serbia przez chwilę zdecydowane były wydać Turcyi wojnę. Rossya i Francya powstrzymały drobne państewka od tego zamiaru. Pod dniem 11 lutego zawiadomił Petitville, reprezentant Francyi w Sofii, pana Hanotaux, że mówią tam o ewentualności wspólnej akcyi Bułgaryi i Serbii z Grecyą, jeżeli Porta nie zdecyduje się na pewne ustępstwa na rzecz Macedonii. Gabinet serbski w porozumieniu z rządem bułgarskim uczynił odpowiednie kroki w Konstantynopolu.

Hr. Montebello telegrafował pod d. 30 kwietnia do p. Hanotaux: Hr. Murawiew i hr. Gołuchowski na podstawie wymiany zapatrywań swych Władców, telegrafowali do reprezentantów swych w państwach bałkańskich, iż nie ścierpią najmniejszych poruszeń w krajach bałkańskich, oraz, że wszystkie kwestye rywalizacyi muszą zniknąć w obec interesu, jakie mocarstwa mają w pokoju, który postanowiły na podstawie wspólnego porozumienia utrzymać.

Hanotaux wysłał dnia 30 kwietnia następującą godną uwagi notę do reprezentanta Francyi w Sofii: Z żywem ubolewaniem spostrzegam niemiłe tendencye wśród ludu bułgarskiego; w Sofii nie powinni zapominać o interesie, jakie księstwo dzisiaj więcej niż kiedykolwiek ma w zachowaniu pokojowej i ostrożnej postawy, czego doradza mu także życzliwość mocarstw a co zjednało mu tak korzystne rezultaty w Konstantynopolu. Obecne położenie Grecyi jest przykładem, wystarczającym zapewne, aby powstrzymać rząd bułgarski od wstąpienia na tę samą drogę. Proszę z naciskiem wskazać p. Stoiłowowi i jego książęcej mości na niebezpieczeństwa, które musiałaby pociągnąć za sobą polityka Bułgaryi, tak mało odpowiadająca prawdziwym interesom księstwa i obowiązkom jego w obec sytuacyi europejskiej.

Mowa włoskiego ministra spraw zagranicznych.

Na poniedziałkowem posiedzeniu włoskiej Izby posłów, minister spraw zagranicznych margr. Visconti-Venosta, odpowiadając na wywody niektórych mowców, oświadczył, iż co do kolonii erytrejskiej może tylko powtórzyć program rządu, rozwinięty w parlamencie już przy innej sposobności. Rząd zamierza jak można najrychlej zaniechać okupacyi Kassali. „Obsadzając Kassalę — rzekł minister — przyjęliśmy na siebie zobowiązania, które dla nikogo nie są tajemnicą. Naszym zamiarem jest w pewnym oznaczonym czasie w sposób odpowiadający wspomnianym zobowiązaniom, położyć kres okupacyi i wprowadzić w wykonanie protokół z 15 kwietnia 1891. Co do płaskowzgórza zamierzamy stworzyć taki stan rzeczy, któryby nam dozwolił wojskową okupacyę ograniczyć jedynie do Massawy, gdyż przez obsadzenie Massawy utrzymujemy także włoską okupacyę i zwierzchnictwo nad wybrzeżami Czerwonego Morza, które dziś stanowią część naszych posiadłości. — Każda wśród obecnych stosunków przez nas spowodowana zmiana na wybrzeżach Czerwonego Morza mogłaby wywołać to, iż zostałyby wysunięte kwestye międzynarodowego charakteru a prowokowanie takich kwestyj nie leży w interesie polityki włoskiej.

Przechodząc do ogólnej polityki oświadczył Visconti-Venosta: Włochy pozostają wierne swoim sojuszom, współpracując przy utrzymaniu pokoju, stanowiącego trwały interes Włoch i nakładając sobie obowiązek pielęgnowania przyjaznych stosunków do innych mocarstw, stosunków opartych na uczuciach zgody i wzajemnego zaufania. Co do stosunków z Francyą wyraził minister radość, iż polepszyły się one i oświadczył, iż względem Francyi postępować będzie w sposób, odpowiadający wiernie skłonnościom kraju, który niczego nie pragnie, jak zgodnego pożycia z sąsiednim narodem. Rząd był i jest zawsze skłonny razem z rządem francuskim zbadać całość istniejących między obu krajami stosunków handlowych i w miejsce obecnego stanu wejść w transakcyę odpowiadającą obustronnym interesom. Podobne rokowania mogą jednak być podjęte tylko wtedy, jeśli istnieje rękojmia, że się powiodą. Rząd jednak musi sobie zastrzedz wybór czasu, zanim podejmie odpowiednią inicyatywę.

W sprawie zawarcia pokoju między Turcyą a Grecyą podniósł minister, iż dyplomatyczna akcya mocarstw napotkała i jeszcze napotyka na trudności i przewłokę ze strony Porty, co przedłuża stan rzeczy, którego zakończenia wymaga interes Europy. Mimo tych trudności nie zaszła żadna zmiana w porozumieniu i zamiarach mocarstw. Można — rzekł minister — dzięki silnej i zgodnej woli mocarstw, ufać temu, iż powiedzie się im doprowadzić do skutku dzieło pokoju w myśl programu, przyjętego przez nich jednomyślnie za podstawę pośrednictwa.

KRONIKA

Lwów, 14 lipca.

— **Prezydent miasta,** dr. Godzimir Małachowski, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

P. prezydent miasta — jak się dowiadujemy — miał sposobność konferowania z JE. P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim w sprawie nabycia t. zw. klasztoru Klarysek (obecnie komora cłowa) na rzecz miasta, w celu adaptacyi dawnego kościoła na użytek bądźto gimnazyum, bądź szkoły realnej we Lwowie. Konferencya doprowadziła do porozumienia i zdaje się, że nabycie to nastąpi pod warunkami i w granicach finansowych, zakreślonych znanemi uchwałami Rady miejskiej.

Dalsze rokowania są w toku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Michał Niesiołowski, rodem ze Suchego Gruntu, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się jutro, we czwartek o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Nadanie prezenty na jedno miejsce w tak zwanem „małem seminaryum" z fundacyi Kiślickiego; wniosek w sprawie wzięcia udziału w wystawie jubileuszowej; sprawa ogrzewania i wodociągów w nowym teatrze.

— **Popiersie** niedawno zmarłej znakomitej artystki, Antoniny Hoffmannowej, ustawiono w tych dniach w foyer teatru krakowskiego.

— **Olbrzymi skarb.** Do warszawskiej *Gazety Polskiej* donosi korespondent z pod Krzemieńca: Trudno zaprzeczyć, aby okolica nasza nie obfitowała w ukryte skarby. Obecnie przychodzi mi zanotować odkrycie wielkiego skarbu w klasztorze w Poczajowie. O istnieniu skarbu wiedziano dawno, ale nikt nie mógł wskazać miejsca, gdzie był zakopany. Tymczasem dokładne wskazówki chowały się w klasztorze w Podkamieniu (w Galicyi), a wypadkiem dowiedział się o nich przejeżdżający przez Podkamień fotograf K., któremu powierzono w klasztorze zdjęcia fotograficzne.

K., zasięgnąwszy pewnych i dokładnych wskazówek, udał się do Poczajowa i tu, z przełożonym klasztoru zrobił umowę, mocą której podjął się poszukiwań za wynagrodzeniem czwartej części skarbu, jaki odnajdzie. Roboty trwały kilka miesięcy, ze względu na to, że zabudowania klasztorne, murowane na gruncie, gdzie skarb miał istnieć, przeszkadzały robotom. Wreszcie natrafiono na trzy duże żelazne skrzynie, które z trudem wydobyto z ziemi. Po otwarciu skrzyń znaleziono mnóstwo wysokiej wartości klejnotów, starej zbroi nader kosztownej, broni nabijanej złotem i drogimi kamieniami, oraz gotówkę w starych polskich i holenderskich dukatach. O ile na razie można było ocenić, skarb przedstawia wartość przeszło półtora miliona rubli.

Poszukiwania dalsze przerwano, gdyż mury budynków klasztornych silnie porysowały się i trzeba najpierw zabezpieczyć je, a następnie dopiero w dalszym ciągu prowadzić poszukiwania.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Składki na pomnik Mickiewicza, według ostatniej listy komitetu wynoszą 190.337 rubli 34 kop.

— **Samochodem z Warszawy do Paryża.** Jak donieśliśmy w numerze wtorkowym (z 13 b. m.), wyruszyła w sobotę ubiegłą z Warszawy trójka turystów „samochodem" z Warszawy w drogę do Paryża. Jeden z uczestników wycieczki w liście, datowanym z Kutna (pierwszej stacyi turystów), tak opisuje wrażenia z podróży:

Przed godz. 8 zrana, kiedy nasz *vis-à-vis* (samochód) wyprowadzony z remizy w Warszawie, lśniący lakierem i zaciekawiający wzrok kunsztownem upakowaniem „paliwa" i bagażu — stanął w dziedzińcu posesyi, mieszczącej zakłady p. Grodzkiego, znalazło się tu grono 20 osób, z których kilkanaście samochodem, powozem i na rowerach wyruszyły wraz z nami za miasto.

Punktualnie o godzinie 8 zrana wysuwamy się z Warszawy przez ulice: Żabią, Mirowską, Chłodną, przez rogatkę Wolską — na szosę.

Na początku 10 wiorsty, gdzie właściwa zaczyna się dopiero szosa, stajemy. Tu miejsce pożegnania z gronem odprowadzających nas przyjaciół.

Jedziemy doskonale, o ile zresztą na to pozwala mocno wyboista szosa i mnóstwo co kilkanaście sążni, wlokących się furmanek z cegłą.

O godzinie 10 zrana mijamy Błonie, a o godzinie 11 minut 30 przejeżdżamy przez Sochaczew, eskortowani przez liczne grono dzieciarni szabasujących mieszkańców tego miasta, dla których zresztą samochód nie jest już pierwszyzną, bo się z nim poznali na jednej z krótszych wycieczek p. Grodzkiego.

Pod Kozłowem Szlacheckim przystajemy o godzinie 11 minut 40, bo oto upłynęły już cztery godziny od wyjazdu z Warszawy, przeciąg czasu, w którym benzyna w palnikach i oliwa w oliwiarce się wyczerpuje. Trzeba zasilić jedne i drugą, co nie zajmuje mechanikowi więcej, jak 5 minut — i znów, zaopatrzeni na dalsze cztery godziny, szybko przekraczamy granicę księstwa łowickiego z czworokątnym słupem o żelaznym napisie, dążąc ku Łowiczowi.

Od samej Warszawy żniwa wszędzie rozpoczęte. Tu rżną sierpem żyto, ówdzie wiążą snopy, gdzieindziej już je ustawiają w mędle lub zwożą do stert i stodół z pola.

Krasne księżanki wykwitają ze złocistych łanów, niby maki polne, od których czerwienią się znów grochy przy drodze. Wszędzie, kędy przejeżdżamy — sensacya! Ludzie odbiegają od roboty, ażeby się nam bliżej nad drogą przyjrzeć, z chat i zabudowań gospodarczych wychodzą starzy i dziatwa, pokazując sobie jedni drugim dziwny powóz, co jedzie bez koni. Psy uciekają nietyle na nasz widok, ile na hałas, sprawiany biegiem samochodu, konie lękają się i szarpią u dyszla, niekiedy zjeżdżając nawet z drogi.

O godzinie 1 minut 30 popołudniu przystajemy chwilowo na rynku w Łowiczu. Tutaj obstępuje nas odrazu gromada mieszczan z dorożkami miejscowemi na czele.

— A dziękować Bogu — mówią — i my nareszcie zobaczyliśmy tę wymyślną maszynę, co ją wcześniej widzieli sochaczewscy. A dawno już na to czekalim.

— Będziemy tu teraz częściej przyjeżdżali — odpowiadamy — ale jak wrócimy z Paryża.

— To panowie aż do Paryża jadą.... olaboga.

A jedziemy i jedziemy wciąż bardzo pomyślnie, równo, mimo silnego bardzo wiatru i bardzo nierównej szosy, na przestrzeni Łowicz-Kutno utrzymanej niedbale. Mniej więcej w połowie drogi trudno nam wybrnąć z pokładu ziemi i szabru; naprawiają ją bowiem w tem miejscu na przestrzeni przeszło wiorsty.

Dojeżdżamy do Kutna. Snadź pantoflową pocztą zawiadomione o przejeździe niewidzianego

tu jeszcze ekwipażu, miejscowe pospólstwo żydowskie wyległo tłumnie na nasze spotkanie....

Na ulicach czerni się tłum wyrostków; w oknach i na gankach domów pełno wszędzie ciekawych widzów, którzy widocznie „nas urzekli“. Bo nagle, na samym środku rynku kutnowskiego, łańcuch z powodu fatalnie wyboistego bruku spada nam z prawego tylnego koła. Więc przymusowy przystanek pośród ciżby ciekawych, wrzaskliwej i natrętnej. Po kwadransie udaje się mechanikowi łańcuch na tryby nałożyć, ruszamy więc w dalszą drogę i o godz. 3 m. 40 popołudniu zajeżdżamy przed dwór w Gnojnie, majątku pod Kutnem, będący naszym pierwszym etapem i kresem pierwszego dnia podróży. Pod dachem państwa bar. Zygmuntostwa Danglów znajdujemy miłą gościnność i.... nowy zapas benzyny.

Dziś więc przejechaliśmy ogółem 120 kilometrów w ciągu 6-ciu godzin 55 minut, wyłączając tylko 45 minut trwające przystanki, Średnia więc szybkość jazdy wypadła 17·34 kilometrów na godzinę.

Jutro (w niedzielę) rano, o godz. 6 zrana, wyruszamy dalej ku Poznaniowi, a marszruta nasza wykazuje do przebycia w ciągu dnia 172 kilometrów przez: Krośniewice, Kłodawę, Koło, Konin, Słupcę (granica), Brezinę i Kostrzyn do Poznania. We wtorek popołudniu staniemy w Berlinie.

— **Szczątki litewskich zamków** historycznych domagają się — jak piszą z Wilna do *Kraju* — spiesznego ratunku przed ostateczną zagładą: ruiny zamku Giedyminowego w Wilnie dopiero ostatnimi czasy dostały się pod opiekę komisyi, zamki zaś Trocki, Miednicki, Krewski, Lidzki i wiele innych rozpadają się powoli w gruzy, gdyż nie ma kto zająć się konserwacyą starych zabytków. Mury zamku Miednickiego, niegdyś rezydencyi św. Kazimierza, kruszą się od góry, a jedyna baszta coraz więcej się wyszczerbia z boków i runie zapewne niedługo. Zamek Krewski, w którym, według podania, uduszono Kiejstuta, zabezpieczony jest nieco od wandalizmu ręki ludzkiej, ale czas robi swoje, szczerbiąc coraz bardziej jego ściany. W Lidzie stare zamczysko groziło niebezpieczeństwem otaczającym je domom i z rozporządzenia władz część jego, najbardziej zrujnowaną, rozebrano przed kilku laty. Zamek Trocki, najlepiej zakonserwowany, jest bliskim katastrofy. Okrągła baszta, na lewo od wjazdu, dźwigająca dotąd potężny swój korpus w kształcie pierwotnym, ma szeroką rysę ukośną, od wierzchu aż do połowy wysokości. Szczelina ta rozszerza się coraz bardziej; dwie inne baszty leżą już w gruzach oddawna. Mówimy tu o t. zw. „nowym“ zamku, zbudowanym około 1377 r. przez Kiejstuta na jednej z dwunastu wysp jeziora Brażola lub Galni; był on ulubioną siedzibą Witolda i mury jego pamiętają sławne czasy Litwy. Dziś, gdy jezioro zamarznie, chłopi zabierają ztąd na własny użytek materyał budowlany i nikt nie przeszkadza takiemu zniszczeniu. Hrabina Uwarowa, podczas IX. Zjazdu archeologów w Wilnie zwiedzając zamek, ubolewała mocno nad opuszczeniem, w jakiem się zwaliska znajdują, i myślała o tem, żeby na wyspie osiedlić choć jednego stróża, któryby bronił zamku od ostatecznego zniszczenia. Tymczasem jednak wszystko pozostało po dawnemu. Grono osób prywatnych powzięło zamiar ratowania resztek zamku i w tym celu zamierza starać się o pozwolenie na zbieranie składek, aby choć wzmocnić cementem szczyty murów i pozalepiać szczeliny.

— **Ze sportu.** Jak z Wiednia donoszą, stajnie austryackie odniosły w Berlinie świetne zwycięstwo. Wielką nagrodę Berlina w wysokości 100.000 m., zdobył słynny „Tokio“ Pechye'go. Drugim u mety był „Wolkenschieber“ ks. Hohenlohego, trzecim „Ordur“ bar. Gustawa Springera.

— **Wdzięczny gość.** Przed kilku dniami w Karlsbadzie (Karolowych Warach) w najwykwintniejszej alei, zwanej Alte Wiese, zastawiono stół rozmaitemi przysmaczkami. Dokoła stołu siadła gromadka panienek schludnie przybranych i jeden tylko, niemłody już mężczyzna. Towarzystwu temu podano raz i drugi wonną kawę, a kiedy już ciasteczka, cukierki i kawa znikły, spożyte z prawdziwym apetytem, i po wiwacie wzniesionym przez damy na cześć prezydującego, ten ostatni ofiarował każdej z biesiadniczek po jedwabnej chusteczce i po talarze Maryi Teresy. Dar ten, podobnież jak i biesiada, przyjęcia doznał wdzięcznego. Amfitryonem uczty był p. Mikołaj Dumba, stały od wielu lat gość Karlsbadu, a ucztującemi — dziewczęta podające wodę ze źródeł „Marktbrunn“ i „Schlossbrunn“, której p. Dumba dla podtrzymania swego zdrowia używa. Takie przyjęcie daje on corocznie i dla tego młode Karlsbadki ubiegają się o służbę przy tych dwóch źródłach. Zresztą: *honny soit qui mal y pense*. Kto bywał w Karlsbadzie, temu wiadomo, że mieszkanki tameczne bardzo są powściągliwe w stosunkach z mężczyznami, przyjeżdżającymi na kuracyę, a usługujące przy źródłach, zasługują na wszelkie pochwały swoją czystością, uprzejmością i przytomnością.

— **Balon wśród burzy.** *Köln. Ztg.* donosi z Bombayu, że znany aeronauta Laurence, wzniósł się w swym balonie nad szczyty Himalaja, gdy nagle rozszalała burza i piorun uderzył w balon. Laurence'owi udało się szczęśliwie użyć spadochronu i spuścić się na ziemię bez wypadku.

— **Polacy w Niemczech.** W Geresheim nad Renem obchodzono w tych dniach rocznicę założenia Towarzystwa polskiego. Z okolicy przybyło wiele innych towarzystw polskich, zwłaszcza z Oberhausen. Charakterystyczną rzeczą jest, iż w tym obchodzie — jak donoszą dzienniki poznańskie — wzięli udział i katoliccy księża Niemcy. Przemawiali oni, zachęcając do pielęgnowania wiary i języka ojczystego i wyrażali żal, że nie mogą przemawiać po polsku. Jeden z księży kupił nawet gramatykę polsko-niemiecką i przyrzekł, iż będzie się uczyć po polsku. W okolicy Geresheim przebywa wielu Polaków z Galicyi, pracują oni w hutach szklanych i lejarni szkła. Konsystorz ewangelicki w Monasterze dla polskich Mazurów-ewangelików, których przebywa w tamtych stronach około 36.000, ustanowił dwóch osobnych pastorów, których wysłano nawet na Mazury, aby obeznali się z ich obyczajami.

— **O strasznej katastrofie** kolejowej pod Kopenhagą — o której donieśliśmy wczoraj – dochodzą następujące bliższe szczegóły: Podczas katastrofy kolejowej w Gjentofte zginęło odrazu 33 osób, między niemi 9 dzieci. Pięć osób umarło podczas przewozu do Kopenhagi, wiele innych umarło później w szpitalach. W pociągu osobowym siedzieli liczni członkowie kopenhagskich socyalistycznych stowarzyszeń wyborczych, którzy jechali na wycieczkę. Większość ofiar należy do tych stowarzyszeń. Przed kościołem św. Jana, dokąd przewieziono zwłoki, tudzież przed szpitalami rozgrywały się rozdzierające sceny pomiędzy ludźmi, którzy przychodzili szukać swych krewnych lub przyjaciół.

— **Testament morfinisty.** Trybunał cywilny w Beauvais, rozstrzygał w tych dniach ciekawe z punktu prawnego pytanie: czy testament morfinisty jest dokumentem prawomocnym? W Beauvais znaleziono zwłoki znanego adwokata paryskiego i poety Edwarda Dubus. Przy zwłokach leżała strzykawka do morfiny. Jak objaśnia sam zmarły w testamencie, od dłuższego już czasu oddawał się namiętnie morfinomanii i w końcu przez zastrzyknięcie niezwykle wielkiej dawki morfiny, odebrał sobie życie. Na krótko przed zgonem Dubus odziedziczył spadek, wynoszący 600.000 fr. i generalną spadkobierczynią tego majątku mianował w testamencie swą przyjaciółkę. Wobec tego rodzina zmarłego wystąpiła do sądu o zwalenie testamentu, dowodząc, że morfinomania odbierała możność prawomocnego sporządzenia takiego aktu, jak testament. Sąd żądaniu temu odmówił, wychodząc z zasady, że ponieważ morfinomania w prawie karnem nie znosi odpowiedzialności za czyn przestępny, nie może przeto również w sprawach cywilnych być powodem zniesienia prawomocności aktów.

— **Dramat rodzinny.** W Miechowie, w Kongresówce, zaszedł krwawy wypadek. Młody żyd ze sfery przemysłowców, zastrzelił z rewolweru przed trzema miesiącami poślubioną żonę. Chaim Leibuś Wrocławski, syn dość zamożnego obywatela z m. Działoszyc, poślubił córkę Szmula Rajzmana z Kielc, Esterę, za którą wziął wiano wynoszące 4000 rubli. Niedawno temu w mieszkaniu młodych Wrocławskich w Miechowie zaszła sprzeczka pomiędzy młodym Chaimem a ojcem Estery Rajzmanem, wynikiem której było to, że Chaim skoczył do drugiego pokoju, pochwycił rewolwer, dwoma strzałami położył trupem żonę i przestrzelił czapkę na głowie jej ojca.

— **Podczas walki byków** w Barcelonie, przyszło onegdaj w cyrku tamtejszym do zaburzeń, wywołanych zmianą programu. Kilku demonstrantów usiłowało podpalić arenę, którą żandarmi opróżnili. Kilka osób zostało ranionych, między niemi dwaj żandarmi. Dokonano licznych aresztowań.

— **Rozszarpany przez tygrysa.** Z Chabarówki (Syberya wschodnia), donoszą do dzienników rossyjskich: Żołnierz 6 wschodnio-syberyjskiego batalionu strzelców, pilnujący siana pod wsią Rakowka, kiedy prał bieliznę w potoku, został porwany i rozszarpany przez tygrysa. Znaleziono tylko kawałki ciała i kości z głowy i nóg. Ażeby wytropić zwierza, oddział myśliwski batalionu urządził obławę.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszej Monarchii, jubileuszowego wydawnictwa ukazał się już zeszyt trzeci, poświęcony stolicy Czech. Zasługuje on, jak i dwa poprzednie na wielkie pochwały. Znajdujemy tutaj ogólny widok Pragi, teatr narodowy, kościoły św. Wita i „na Tynie“, Rudolfinum, nowy teatr niemiecki, Czeskie muzeum krajowe, stary cmentarz żydowski i synagogę, staromiejski ratusz z zegarem, pomniki cesarza Karola IV. i generała Radetzky'ego, most Palacky'ego i koszary Albrechta, wreszcie Hradczyn. Tekst objaśniający, skreślony został w językach: niemieckim, polskim, czeskim i włoskim, zwięźle i barwnie. Redaktorem głównym ozdobnego wydawnictwa jest p. Juliusz Laurencicz.

Hr. Wodziński, który, jak wiadomo, przełożył na język francuski „Bez dogmatu“ H. Sienkiewicza, ogłosił drukiem powieść „Le Journal de Liliane“. Powieść wyszła nakładem księgarni Calmanna-Lévy. Są to zwierzenia młodej Paryżanki, przeniesionej nagle w świat i stosunki polskie. Powieść jest napisaną nie bez talentu, niektóre obrazy są nawet bardzo dobre. Krytyka francuska wyraża się o utworze p. Wodzińskiego dosyć pochlebnie.

Ten sam tom zawiera też nowelę hr. Wodzińskiego p. t.: „Pour la Sainte Terre“. Utwór ten osnuty jest także na tle stosunków polskich i dedykowany również Henrykowi Sienkiewiczowi.

Kraj w obrazach (gubernie Królestwa Polskiego) zbiór fotografij najbardziej uwagi godnych miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki, zebranych i wydanych przez K. Woźniaka. Zeszyt 2 pięknego tego wydawnictwa, które za motto ma słowa: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, Sami nie wiecie co posiadacie“ opuścił świeżo prasę i zawiera następujące widoki z reprodukcyj fotograficznych: Z Warszawy: Plac Krasińskich, zamek królewski od strony Wisły, most żelazny i panorama Pragi, most Sobieskiego w Łazienkach, widok ulicy Freta i Szerokiej; sypialnia króla Jana Sobieskiego w Wilanowie; widok Kazimierza nad Wisłą; kościół w Łagiewnikach. Odbicie widoków artystycznie i czysto wykonane nie pozostawia nic do życzenia.

Ze sceny. Najnowsza sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t.: „Matka Szwarcenkopf“, cieszy się w jednym z teatrzyków warszawskich niezwykłem powodzeniem. Krytyka wita ją bardzo przychylnie, z prawdziwem zadowoleniem zaznaczając fakt, „że obecnie niewątpliwy, choć fałszywie skierowany talent tej autorki zwracać się zdaje w inną stronę, opuszcza pole jaskrawego realizmu w najwstrętniejszych jego przejawach i karmić zaczyna publiczność mniej pieprzną, lecz za to daleko pożywniejszą strawą duchową“.

Równocześnie oklaskuje publiczność z zapałem baśń ludową Laskowskiego i Bolesławskiego p. t.: „Bieda“.

4)

JULIUSZ ZEYER.

VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

(Ciąg dalszy).

— Odsuń się — rzekła — czemu przerywasz mi modlitwę? Czemu przerywasz mi ofiarę? Chcę uwieńczyć kwiatami brzeg tego źródełka i pień starego świerku, który je ocienia.

— Modliłaś się do źródełka? Tylko do źródełka, czy też raczej do tego, co ci jasne to oko wodne objawiło? — zaśmiał się Sylwanus.

Nie zrozumiałem, co chciał przez to powiedzieć, ale dziewczyna spuściła oczy, i rumieniec twarz jej przeleciał. Skinęła potem ręką i rzekła krótko: — Odejdź.

— A gdybym nie odszedł? Gdybym cię porwał w potężne ramiona i poniósł w mrok leśny, upojony twą krasą i żądzą rozogniony wściekłą?

— Zrób krok, a zobaczysz! — rzekła z chmurną gwałtownością i wyjęła z szat swych błyszczący nóż ogrodniczy.

Sylwanus rozśmiał się grzmiąco.

— Poznaj mię, szalona! — rzekł, i nagle jął rość w górę jak dąb, z oczu jego padały gwiazdy, a mocny wicher wiał mu z ust, tak, że drzewa aż do ziemi się uginały. Zwierzęta zbiegały się ze wszystkich stron i pełzały mu pokornie u stóp, a ptaki zakrążyły mu w okół skroni ze śpiewem radosnym. Pomona, widząc, że to bóg, wstrzymała ze czcią oddech, pokłoniła się i zaszeptała: „Bądź miłościw!“

Sylwanus uśmiechnął się i był znowu starcem, jako wprzód ale wyraz jego oczów nie zmienił się, i niepokój mój rósł.

— Bądź moją — rzekł. — Nie obawiaj się mej mocy, nie obawiaj się gwałtu żadnego. Ale bądź moją i żyj ze mną w lesie.

— Nie — oopowiedziała krótko.

— Czemu się wzdragasz? — spytał.

Spojrzała nań spokojnie i rzekła:

— Chylę się przed tobą, bo jesteś bóstwem. W zbożnej mam cię czci, jako ten święty gaj. Ale to wszystko. Nie będę bez miłości niczyją, a ciebie miłować mi niepodobna.

— Dla tego żem stary? Że wydaję ci się szkaradnym? — rzekł Sylwanus.

Uśmiechnęła się słodko i odpowiedziała nie wprost:

— Ktoby miłość moją pozyskać chciał, ten musi być piękny jak słońce, młode słońce powstające rano z mglistych oparów i przez świat cały radośnie witane!

I oczy jej w marzącem upojeniu spoglądały ku źródełku, od którego się była oddaliła, spłoszona napaścią Sylwana.

— Powinien bym się gniewać — rzekł bóg — ale dla dumnej twej otwartości przebaczam ci. Idź w pokoju! Gdy poznasz sama, co to miłość, jaka jej moc, zrozumiesz, jak wielkim był Sylwanus, gdy cię z rąk puścił i stłumił w sobie burzę namiętności.

Dopowiedział i zniknął. Za chwilę wszakże grzmiał znów po lesie groźny głos jego, i dziewczę przejął teraz strach tak niezmierny, że pierzchło jako łania poszczwana, szukająca zbawienia w szalonej ucieczce.

Wziąłem na się postać przelotnego cienia i pędziłem za nią jak wiatr. Gdy wydostała się z tego przerażającego ją boru, siadła na chwilę na murawie, aby wrócić do sił i nabrać oddechu. Potem pospieszyła dalej, szybko wprawdzie, ale nie biegnąc już tak szalenie. Jako kłębek zwiędłych liści, gnany wiatrem, trzymałem się wciąż w pewnej za nią odległości. Szła przez łąki i pola, i przyszliśmy nareszcie do pięknej doliny, przez którą potok płynął, gdzie przeświecające w słońcu kępy drzew na stokach rosły, gdzie niepoliczona mnogość kwiatów woniała i gdzie z wysoka, z błękitu skowronki jasne swe pieśni jak pereł kaskady na dół sypały. Tam ujrzałem wysokie ogrodzenie z nawalonych głazów i żywopłot z głogów i cierni. Otaczały one wielki ogród, którego stare, piękne szczepy, osypane białem lub różowawem kwieciem, przez kamienną ścianę wyglądały. Dziewczę było u siebie. Pospieszyło do wysokich wrót, nabitych wielkiemi, bronzowemi ćwiekami, wsunęło się do ogrodu, i słyszałem, jak zaciągało ciężkie zasuwy. Nie poszedłem dalej. Dębowe te drzwi były owieszone kwitnącemi gałązkami głogu na cześć bogini zawiasów, Karny, która, co otwarte, zamyka, co zamknięte otwiera i mocą głogu złe czary od progu odgania. W tem okamgnieniu zdawało mi się, że popełniłbym coś złego, gdybym się starał wśliznąć do domu, gdzie to dziewczę spoczęło z poczuciem bezpieczeństwa i w blasku swej czystości dziewiczej. Siadłem tedy na trawie i długo zostałem tak bez ruchu. Usłyszawszy wszakże kroki, zbliżające się wewnątrz do wrót, przybrałem postać zgrzybiałego, znużonego, poczciwego starca. Zdawało mi się, że tak najłatwiej uniknę podejrzeń.

Wyszła kobieta niepiękna i niemłoda. Niosła lśniąco-białą, cienką tkaninę, mokrą jeszcze, zapewne, aby ją rozwiesić do bielenia na słońcu. Wdałem się z nią w rozmowę.

— Nigdy nie widziałem świeższego i cieńszego płótna — rzekłem — nad to, które niesiesz, a pochodzę z ziemi Wolsków, z Ardei, przystani, z której odważni żeglarze puszczają się przez auzońskie prądy i wzburzone fale etruskiego morza, aż do ostrowów nieznanych, aby ztamtąd, z niebezpieczeństwem życia, prawdziwe cuda sztuki tkackiej przywozić.

— Jest to praca mych rąk — rzekła z dumą. — Hersylia jest moje imię, jeśli chcesz wiedzieć, a żadna pani nie ma sługi wierniejszej, niż Pomona, pani moja i tego domu. Bądź pozdrowion, starcze. Co cię tu sprowadza i jakie jest twe imię?

Tak zaczęła się nasza rozmowa i wkrótce dowiedziałem się od gadatliwej Hersylii wszystkiego, co wiedzieć pragnąłem. Jako ja, była i Pomona nieśmiertelnego pochodzenia. Matką jej była leśna panna, mieszkająca w omszonym buku na słonecznym stoku pięknej góry Sorakte. Tam zabłąkał się jednego razu ojciec Pomony i, ujrzawszy czarowne zjawisko leśne, siedzące na buku, oszalał z miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa w Austryi w roku 1896.

(Ciąg dalszy).

Jakkolwiek zbiory na hektarze pszenicy i żyta w roku 1896 były wcale korzystne i chociaż uprawa żyta rozciągnęła się na obszar większy o 24·500 hektarów niż w latach poprzednich, mimoto zmniejszył się ogólny zbiór wszystkich zbóż w r. 1896, w porównaniu z r. 1895 o milion centnarów metrycznych. Pszenicy zebrano 0·5 milionów centnarów metrycznych więcej, żyta nawet o 2·2 milionów centnarów więcej, lecz za to o tyleż mniej wyprodukowano owsa a i produkcya jęczmienia zmalała o 1·1 milionów centnarów. W ogólnym rezultacie zatem należy uznać zbiór zbóż w r. 1896 stanowczo za lichy. Lichszym był w latach ostatnich chyba tylko zbiór w r. 1893, w którym zebrano ogółem ledwo: 60·6 milionów centnarów metrycznych, gdy w roku zeszłym zebrano owsa 62·9 milionów centnarów metrycznych t. j. o 2·3 milionów więcej. W porównaniu z przeciętnym zbiorem zbóż w ostatnich latach dziesięciu jest zbiór w roku 1896 o 2·4 milionów centnarów metrycznych mniejszym. Chociaż jednak zbiór w roku 1896 był mniejszy, zato wartość zbioru całej Cislita-

wii w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie wzrosła o 4·6 milionów guldenów. Wzrost ten wartości ogólnego zbioru spowodowało żyto, gdyż w r. 1896 oszacowano zebrane w Cislitawii żyto o 21 milionów zł. w. a. wyżej jak w roku 1895. Przyczyniła się do tego nietylko zwiększona uprawa żyta i korzystny urodzaj, lecz także wyższe ceny żyta.

Wartość zbioru pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa razem w roku 1896 wynosiła 367·9 milionów zł. w. a. Wyższą była w latach ostatnich wartość zbioru tych czterech płodów w roku 1891 (o 109·6 milionów zł. nawet!) w roku 1892 (o 81·3 milionów zł.), w roku 1893 (o 26·6 milionów zł.) i w roku 1894 (o 32·4 milionów zł. w. a.)

Co się tyczy samych cen zboża to ceny żyta i owsa były w roku 1896 korzytniejsze jak w roku 1895, ceny pszenicy utrzymały się na tym samym mniej więcej poziomie a ceny jęczmienia znacznie spadły.

Ceny przeciętne z lat ostatnich za centnar metryczny w guldenach w. a. obliczone przedstawiają się następująco:

	1896	1895	1894	1893	1892	1891
pszenica:	6·73,	6·74,	6·90,	7·51,	8·10,	10·52
żyto:	6·53,	6·16,	5·66,	6·52,	6·88,	9·36
jęczmień:	6·04,	6·38,	6·38,	6·94,	6·44,	7·29
owies:	5·91,	5·69,	6·03,	7·16,	5·77,	6·57

Jak widzimy z zestawienia powyższego, żyto które już od roku 1894 okazuje tendencyę zwyżkową, poszło jeżeli weźmiemy pod uwagę ceny przeciętne w całem Państwie, i w roku 1896 w górę o 37 ct. na cetnarze metrycznym. Co prawda w krajach alpejskich ceny żyta nie doszły cen z r. 1895, lecz na wyższą cenę przeciętną dla całego Państwa wpłynęły: Austrya niższa, Czechy i Morawa, gdzie płacono za centnar metryczny żyta o 85·50, względnie 93 ct. w. a. więcej. Korzystne ceny żyta wykazują za centnar metryczny również: Vorarlberg (9 zł. 48 ct.), Tyrol południowy, Salzburg i Dalmacya (8 zł. do 8 zł. 18 ct. wal. austr.)

Jęczmień którego ceny spadły już od roku 1893, wykazuje i w roku 1896 w porównaniu z rokiem poprzednim zniżkę cen o 34 ct. na cetnarze metrycznym. Ten spadek ceny jęczmienia spowodowały oczywiście Czechy, które same produkują tyle jęczmienia, ile go produkują wszystkie inne kraje koronne razem wzięte, i musiały w roku 1896 sprzedawać właśnie jęczmień po cenie o 34 ct. niższej za cetnar metryczny. Nieurodzaj na jęczmień w Austryi wyższej spowodował też tam lokalną podwyżkę ceny jęczmienia o 24 ct. na cetnarze metrycznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. W. P.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·37½ do 11·42½, loco Ołomuniec 10·60 do 10·70, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·42½ do 11·47½, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·75 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·40, rzepak 11·— do 11·50, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo odjeżdżają jutro, we czwartek, o godz. 1 minut 15 po południu, pociągiem dworskim z Wiednia do Ischl, gdzie zabawią do połowy sierpnia.

Do Wiednia przybył w poniedziałek wieczór prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy.

Wczoraj o godz. 12 w południe przyjęty był hr. Banffy na audyencyi przez Najj. Pana. Po południu złożył br. Banffy wizyty P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i P. Ministrowi spraw zagr. hr. Gołuchowskiemu a wieczorem odjechał do Budapesztu.

Nowy niemiecki sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Bülow przybył w poniedziałek przedpołudniem z Semeringu do Wiednia a o godzinie 1 popołudniu był na audyencyi u Najj. Pana. Posłuchanie trwało godzinę. P. Bülow udał się następnie do Ministerstwa spraw zagranicznych i miał tam dłuższą rozmowę z hr. Gołuchowskim, któremu złożył wizytę. Po południu powrócił p. Bülow na Semmering.

P. Minister handlu br. Glanz przybył wraz z rodziną na dłuższy pobyt do Campiglio.

Do Wiednia przybył ambasador austro-węgierski przy Kwirynale, br. Pasetti.

Znane z wczorajszej depeszy oświadczenie wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej doznało surowej krytyki ze strony *Vaterlandu*, oraz ze strony niemiecko narodowej, w dzienniku *Ostd. Rundschau*. Ten ostatni jest niezadowolony, że wiernokonstytucyjna wielka własność potępiła przenoszenie agitacyi za granice Państwa; *Vaterland* krytykuje, że oświadczenie tej grupy zwraca się nie przeciw obstrukcyi niemieckiej lecz przeciw księciu Schwarzenbergowi, chociaż obstrukcya bardziej zagraża konstytucyi i w niej znalazły źródło ataki na konstytucyę, na które wiernokonstytucyjna wielka własność się uskarża. Inne dzienniki, mianowicie liberalne, zwracają więcej uwagi na to, że oświadczenie występuje przeciw rozporządzeniom językowym, niż że ono potępia skrajnie narodowy kierunek niemiecki.

W węgierskich kołach parlamentarnych utrzymują, że baron Banffy po powrocie z Wiednia zarządzi odpowiednie środki, aby położyć koniec teroryzmowi obstrukcyonistów. Opozycya tymczasem zdecydowana jest postawić wszystko na kartę, aby niedopuścić uchwalenia przedłożenia o premiach od cukru przed terminem t. j. przed 1 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych toczyła się dalej ogólna dyskusya nad przedłożeniem o premiach cukrowych. Dep. Rakovszky przemawiał w imieniu partyi ludowej przeciw przedłożeniu i oświadczył, iż jest ono dogodnem tylko dla milionerów, a nie dla robotników i rolnictwa. Mowca zaznaczył, iż partya ludowa nie ma żadnego zaufania do rządu i nie chce mu powierzyć ani zawarcia traktatu cłowo-handlowego, ani przeprowadzenia ugody, wreszcie wniósł, ażeby przedłożenie o premiach cukrowych usunąć z porządku dziennego.

Dep. Ludwik Hollo miał następnie prawie trzygodzinną mowę przeciw przedłożeniu, a zakończył ją wnioskiem wzywającym rząd, aby projekt usunął z porządku dziennego i nie wnosił żadnych projektów ugodowych, aż w Austryi nie zapanuje zupełny stan konstytucyjny.

Jednogłośnie zapewniają, że wypadek jakiemu uległ cesarz Wilhelm nie pociągnie za sobą żadnych złych następstw.

Cesarz Wilhelm bawił wczoraj, po spędzonej spokojnie nocy przez kilka godzin na pokładzie. Spuchlina z podbitego oka ustępuje.

Posiedzenie pruskiego ministerstwa stanu odbyło się w zeszłą sobotę popołudniu, pod przewodnictwem wiceprezesa dr. M quela. Jak słychać, chodziło głównie o udzielenie rozmaitym ministrom urlopów i wyznaczenie ich zastępców. Na posiedzeniu tem wprowadzony też został hr. Posadowsky na nowe swoje urzędowanie. Minister dr. Miquel zaniechał chwilowo — jak się dowiaduje *Deutsche Ztg.*— wyjazdu na kuracyę do Wiesbaden. Obecnym on będzie pospołu z ministrem robót publicznych, Thielenem, przy poświęceniu mostu imienia cesarza Wilhelma w Müngsten pod Solingen, co nastąpi 15 b. m.

Dotychczasowy regent księstwa Lippe, ks. Adolf Schaumburg-Lippe, złożył przedwczoraj regencyę i odjechał z małżonką do Bückeburg. Dziennik urzędowy ogłasza pożegnanie księcia z ludnością i proklamacyę hr. Ernesta Lippe-Biesterfeld, w której ten oznajmia objęcie rządów. Wjazd hrabiego do Detmold nastąpi 16 b. m. Do stanowiska regenta przywiązaną jest dotacya w sumie 240.000 marek.

Sprawa giełdy zbożowej w Berliniejest ciągle jeszcze w zawieszeniu i zgoła przewidzieć nie można, jaki wreszcie weźmie obrót. W sobotę odbyło się w Berlinie zebranie reprezentantów rządu, rolnictwa i giełdy, na którem miano uchwalić sposób wyjścia z trudnego położenia, ale układy się rozbiły o opór giełdowiczów, którzy żadnemu nadzorowi poddać się nie chcą.

Pomiędzy różnemi plotkami rozpowszechnianemi o Rossyi, przeważnie przez dzienniki londyńskie, wielką popularnością cieszy się w Anglii wiadomość, jakoby Rossya chciała zawładnąć kilku portami na wybrzeżu morza Czerwonego. Dziennik *Nord* kategorycznie zaprzecza tej wieści, jednakże oświadcza, iż jest zamiarem rządu rossyjskiego założyć na wybrzeżu morza Czerwonego stacyę węglową, gdzieby mogły okręty rossyjskie, dążące na daleki Wschód, zaopatrywać się w węgiel kamienny.

Skupczyna serbska udała się wczoraj przed południem gremialnie do pałacu i przedstawiła się królowi w obecności gabinetu. Na powitanie Pasicza odpowiedział król, że gabinet posiada jego całkowite zaufanie i wyraził nadzieję, iż skupczyna spełni szczęśliwie swoje zadanie.

Z Sofii telegrafują, że w skutek zmiany programu podróży księcia Ferdynanda wizytę jego w Bukareszcie oznaczono na dzień 4-go sierpnia b. r.

Sułtan przyjął przedwczoraj na posłuchaniu rumuńskiego posła Djuwara i nadał mu wielką wstęgę orderu Osmanie.

W Konstantynopolu odbyła się wczoraj trzygodzinna konferencya ambasadorów.

Z Konstantynopola donoszą do *Frank. Ztg.*: Sfery blisko Porty stojące zapewniają, iż za pośrednictwem jednego z mocarstw zawarto między Turcyą a Rumunią układ, na mocy którego Rumunia przyrzekła Turcyi pomoc na wypadek, gdyby Bułgarya zamierzała prowadzić wojnę z Turcyą.

Otoczenie sułtana zapewnia, że sułtan nigdy nie zgodzi się na wznowienie kroków wojennych. Ostatnie koncentracye wojsk mniej wymierzone były przeciw Grecyi, aniżeli przeciw budzącej obawy postawie Bułgaryi i ludności macedońskiej.

W francuskiej Izbie posłów na posiedzeniu poniedziałkowem przedłożył minister skarbu Cochery projekt ustawy, według której rady generalne miałyby zająć się rozłożenim podatków bezpośrednich dopiero w październiku. Minister domagał się natychmiastowej dyskusyi nad tym projektem, dla którego zażądał uchwalenia nagłości. Wniosek ten miał o tyle zasadniczą wagę, że był on wynikiem dążenia rządu, aby dalszą dyskusyę nad reformą podatków bezpośrednich we Francyi, odroczyć w Izbie posłów do jesieni,— rząd francuski zamierzał bowiem już dzisiaj zamknąć sesyę, a w ten sposób uzyskać, żeby w sprawie wspomnianej reformy podatkowej, dla której Izba nie jest przychylnie usposobiona, niepożądana obecnie a prawdopodobnie nieprzychylna decyzya, została odsuniętą na później. Przeciw propozycyi rządu wystąpili atoli z gwałtownością radykali, Millerand i Goblet, a także Cavaignac, domagając się, by decyzya o losach projektu tyczącego się czterech podatków bezpośrednich zapadła jeszcze przed odroczeniem sesyi. W dyskusyi zabierał głos także prezes gabinetu Méline, zwalczając wywody Cavaignaca i wniosek Milleranda, aby Izba uchwaliła prowadzić dalej obrady nad reformą podatków. Wniosek Milleranda odrzucono też wreszcie po burzliwej dyskusyi, 270 głosami przeciw 257, — przedtem jednak na wniosek p. Dufaure skreślono, mimo opozycyi ministra Cochery, pierwszy ustęp projektu rządowego, aby rady generalne dokonały rozpisania podatków na nadzwyczajnej sesyi jesiennej.

W obec tego p. Cochery oświadczył, że nazajutrz przedłoży Izbie projekt ustawy o czterech podatkach bezpośrednich.

Na wczorajszem znowu posiedzeniu Izby deputowanych, p. Constans postawił wniosek o udzielenie amnestyi wszystkim, którzy zostali ukarani za polityczne przestępstwa, za strejki lub wykroczenia prasowe, i żądał nagłości dla wniosku swego. Minister sprawiedliwości zwalczał wniosek, poczem Izba odrzuciła nagłość. Minister finansów przedłożył Izbie projekt ustawy zmniejszającej podatki bezpośrednie o 25 milionów franków na korzyść małych właścicieli ziemskich. Minister spraw zagranicznych p. Hanotaux wniósł, aby Izba przystąpiła zaraz do rozprawy nad interpelacyą w sprawie sytuacyi na Wschodzie. Ponieważ jednak interpelant Boyer oświadczył, iż nie jest przygotowany do wygłoszenia mowy, przeto w myśl jego życzenia, odroczono rozprawę do soboty o godzinie 9 przedpołudniem.

Najnowsze wiadomości, nadchodzące z Kuby, nie brzmią pomyślnie dla Hiszpanów. Dziennik madrycki *Heraldo* donosi, iż udało się powstańcom przeprawić przez rzekę Hanabana i wkroczyć do prowincyi hawańskiej. Flibustyerzy wysadzili na ląd broń i amunicyę w Santa Cruz, na przylądku San Antonio i innych punktach. Maximo Gomez wydał rozkaz, aby wykonano śmiałe wycieczki, celem dodania odwagi ochotnikom, werbowanym w Stanach Zjednoczonych. Z prowincyi Pinar del Rio nie można jeszcze wycofać wojsk; w prowincyi Santa Clara powstańcy organizują się na nowo; a w prowincyi Villas, Maximo Gomez przebił się przez „Trocha“ t. j. przez linię oszańcowaną, która dzieli 4 zachodnie prowincye od wschodu — i ten fakt niezawodnie zmusił Weylera do ogłoszenia amnestyi. Stan zdrowia wojsk hiszpańskich nie jest dobrym, bo w szpitalach leży nie mniej jak 15.000 ludzi. Ofiarą obecnego powstania padło już 18.300 żołnierzy hiszpańskich a 12.000 chorych odesłano do Hiszpanii, jako niezdatnych do dalszej służby. Armia operacyjna wynosi dziś nie więcej, nad 110 tysięcy ludzi. Powstańców jest wprawdzie nie więcej, jak 35.000, ale są to ludzie przyzwyczajeni do klimatu, znają kraj i cieszą się sympatyą ludności krajowej. W różnych miejscowościach wyspy panuje brak żywności wskutek zwłoki w płaceniu za dostawy wojskowe.

Przedmiotem przyszłej wyprawy anglo-egipskiej do Sudanu będzie, według doniesień *Biura Reutera*, ponowne zajęcie prowincyj Darfur, Kordofan, Sennaar i Bahr el Ghazal przez rząd egipski. Wojsko, stojące obecnie w Dongoli, będzie wzmocnione, albowiem ma tam być sformowany korpus, składający się z 10.000 żołnierzy. Co do wspólnej operacyi z wojskiem angielskiem, nie zapadła dotąd żadna decyzya; porozumiano się jednak, że w danym razie mają Anglicy wspólnie działać z Egipcyanami.

Biuro Reutera donosi z Labuan (Borneo): Przywódca powstańców Mat-Lalley uderzył na czele 60 ludzi na stacyę rządową w Gaya, spiądrował miasto i kazał je spalić. Jeden sierżant policyi został zabity, a dwóch wzięto do niewoli. Kasa rządowa, zawierająca 9000 dolarów, została zrabowana, a oficer, który stał na jej straży, wzięty do niewoli. Rezydent w Labuan i jego zastępca wyruszyli z małym oddziałem Dajaków do Gaya, dokąd wieczorem przybyli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca (*Tel. pryw.*) Doniesienia dzienników, jakoby zapadła już decyzya w kwestyi przyznania cieszyńskiemu gimnazyum prawa publiczności, jest nieprawdziwe. Dotychczas postanowienie nie jest powzięte. Potrzebne będzie najpierw przeprowadzenie inspekcyi tego gimnazyum; odbędzie się ona w październiku.

Ateny, 14 lipca. Oficyalnie donoszą, że na wyspie Krecie przyszło pod Kandyą do poważnej utarczki między oddziałem wojsk angielskich a baszybożukami. Po stronie angielskiej padło 16 żołnierzy; wśród baszybożuków jest wielu poległych.

Admirałowie eskadr europejskich wysłali pięć okrętów wojennych do Kandyi, aby zgnieść poruszenie między tamtejszymi mahometanami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lipca 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 123·—, Węgierskie akcye kredytowe 395·—, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 85·50, Losy tureckie 57·30, Akcye kolei państwowej 350·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 258·75, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemski 453·—, Kredyty 368·25, Rimamurania 254·— Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 13go lipca 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 104·38, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·05, Akcye kredytowe 231·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·75, Austryackie banknoty 170·30, Lombardy 37·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Krasnopolski z Latacza, A. Raciborski z Spasowa, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, B. br. Popper z Pesztu, E. Małachowski z Odessy, A. Münter z Waniowa J. Ohanowicz z Besarabii, B. Rozwadowski z Dolinian.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Stadnicki z Gumnisk, M. Bajewska z Międzyborza, L. Kohn z Warszawy, Bogdan Botuszan z Czerniowiec, F. Leszczyński z Tarnowa, W. Potocki z Rukomysz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza. Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial. udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. lipca 1897.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8[illegible]	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	3[illegible]
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	[illegible]0	101	9[illegible]
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	8[illegible]
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2[illegible]
„ „ papierowy	126	30	127	3[illegible]
100 marek niemieckich	58	40	58	9[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.—	102 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102 25	102 45
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.—	158.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	147 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189 5[illegible]
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 40	122 40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128 25	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.25	216.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100 65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	100 80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99 80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.15	100.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.30	129.30
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.4[illegible]	—.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.75	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35·75	36.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	57.35	57.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111 10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98 —	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100 90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98 25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.7[illegible]	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	147.—	150 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.75	28.75
Losy m. Krakowa 30 zł	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublana 20 zł	22.25	23 25
Palffy [illegible]	60 —	61 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	73.50	75 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.50	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	76.25	77.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	148.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	58 50
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.50	160.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1360 —	1365.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.25	369.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	3[illegible]8.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	752 50
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	387.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.75	239.75
„ Austro-węg. 600 zł.	952.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł	300.—	3[illegible]1.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133 80
Živnostenska banka 100	130.75	132.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3450 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285 —	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	351.75	352 25
„ węgier galicyj. I. 200 zł.	210 25	211 2[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	468.—	470 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	263.—	265 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	120 05	120 [illegible]
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	708.—	711.—
Schodnicy 500 kor.	610 —	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	159.—	159 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.[illegible]0
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.55	45.[illegible]
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.4[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.[illegible]7
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.5[illegible]
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 67	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.55	45.65
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3362 (5565 3—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, ze celem wydobycia pretensyi Nowosądeckiej Kasy Oszczędności w kwocie 300 zł. a. w. z pn odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 25 gminy Dąbrówka objętego wedle karty B. poz. I. dłużnika Wojciecha Saraty własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 sierpnia 1897 i w dniu 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 299 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 maja 1897.

L. 1478 (5567 3—3)

W dniach 4 sierpnia i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 610 ks. gr. gminy katastr. Bohorodczany Leiby Rennera i Breiny Renner własnej w celu ściągnięcia 140 zł. 70 ct. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Dawida 2 im. Schreiera.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 2 czerwca 1897.

L. 3441 (5536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 108 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 2/3 części realności pod l. k. 137 lwh. 463 w Andrychowie położonej dłużników Franciszki z Ciborów Zacnej, Tomasza Zacnego i małoletniej Agnieszki Cibor własnych.

Cena wywołania 1700 zł. 16 ct.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest Marcin Groyecki c. k. notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, dnia 16 maja 1897.

L. 3825 (5527 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2638 zł. w. a. z pn. w dniu 10 sierpnia 1897 i 7 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 208 w Rzeszowie wedle whl. 180 objętej Adolfa i Julii Kuglów własnej.

Cena wywołania wynosi 55680 zł., wadyum 5568 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Binder, zastępcą adw. dr Reich.

Rzeszów, 29 kwietnia 1897.

L. 6233 (5512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomosci, że w sprawie egzekucyjnej Cirli Rauchwerger przeciw Anne z Hryciaków Gawryluk 2 Czeszyk o zapłacenie kwoty 55 zł. 50 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realnosci wyk. hipot. l. 1225 ks. gr. gminy Stecowa objętej Anny z Hryciaków Gawryluk 2o Czeszyk własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 125 zł. w. a., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markusohn ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 21 maja 1897.

L. 20788 (5524 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Michała Bałuckiego i Olgi Hubaczek w kwocie 17000 zł. z przyn. w dniu 12 sierpnia 1897 i w dniu 9 września 1897 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lwh. 2139 dz. VI w Krakowie przy ulicy Aryańskiej położonej, p. Stanisława Klimczyka własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 23600 zł., wadyum 2360 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Salo Garfein.

Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 2660 (5344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 26 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 7a lwh. 393 w Brzezince położonej, dłużników Franciszka i Maryanny Magierów własnej.

Cena wywołania 812 zł. 60 ct.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme.

Andrychów, 24 kwietnia 1897.

L. 3581 (5470 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności whl. 169 ks. gr. gm. Lubatowa objętej Karola Michalaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Friessa w kwocie 24 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł., wadyum kwota 24 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 6 czerwca 1897.

L. 3634 (5471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności lwh. 3, 4, 5, 116 i 371 ks. grunt. gminy Teodorówka objętych Jana Wołkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Schulema Fränkla w kwocie 8 zł. 60 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł., wadyum kwota 32 zł. 50 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 maja 1897.

L. 9560 (5131 3—3)

C. k. Sąd pow. m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rebeki Handzel przeciw Michałowi i Piotrowi Hanaskom o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 182 w Wyszatycach położonej wyk. hip. l. 396 i 543 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników Michała i Piotra Hanasków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. za ciało hip. whl. 543, a 277 zł. za ciało hip. whl. 396 objęte.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Stanisława Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarca.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1897.

L. 1530 (4359 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ks. Dyonizego Dyakowskiego w kwocie 500 zł. a. w. tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej lwh 56 gminy Pławe dłużnika Fedora Hryniocha vel Hryniuka własnej.

Cena wywołania 1650 zł.

Wadyum 165 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bernard Alter z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 marca 1897.

L. 2960 (5235 3 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 14 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 19 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż łącznie realności wyk. hip. l. 132 ks. gr. gm. Koniuchy objętej Hnata Danyłów i realności wyk. hip. l. 647 ks. gr. dla tejże gminy objętej Iwana Danyluka własnej.

Cena wywołania wynosi 635 zł 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 65 zł. 35 ct. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Pohla ze substytucyą p. adwokata dra Rawicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 20 maja 1897.

L. 7086 (4354 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia sumy 85 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 299 gm. Kałusz objętej dłużników Stefana i Karoliny Dauczyn własnej, w dniu 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 7 maja 1897.

L 2152 (5568 2—3)

W dniach 5 sierpnia i 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności wedle whl. 414 ks. gr. gminy kat. Bohorodczany Mirona Martyńca własnej w celu ściągnięcia kwoty 90 zł. w. a. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Bohorodczany, 6 czerwca 1897.

L. 2281 (5564 2—3)

Dnia 6 sierpnia i dnia 17 września 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 60 gm. Sowina objętej na 82 zł. 50 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Wiliszowskiego w kwocie 130 zł.

Cena wywołania 82 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Steinhaus adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, 22 marca 1897.

L 3008 (5602 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 13 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się w dniach 11 sierpnia i 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 253 ks. gr gm. Załuczne Kunegundy Jasień własnej.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, 12 czerwca 1897.

L. 1924 (5615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Białej przeciw Józefowi Sanetra synowi Macieja pto 846 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż części realności Nk. 76 w Zabłociu położonej lwh. 76 ks. gr. Zabłocia oznaczonej 16/64 części realności lwh. 389, 8/16 części realności lwh. 391 i 2/4 części realności lwh. 392 tejże księgi egzekuta własnych z wyjątkiem parceli Nk. 725 z wyk. hip. l. 76 tejże księgi wyłączonej na dzień 11 sierpnia 1897 i na dzień 14 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 241 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2400 zł. 77$^1/_2$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 7 kwietnia 1897.

L. 2851 (4358 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Filipa i Maryanny Englów w kwocie 105 złr. a. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż a) połowy ciała hipotecznego lw. 250 gminy Tetewczyce, b) połowy ciała hipotecznego lw. 830 gminy Stojanów, dłużnika Łucia Wołoszyńskiego syna Pawła, własnych.

Cena wywołania a) 50 zł., wadyum 5 zł. b) 515 zł., wadyum 51 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 marca 1897.

L. 707 (4540 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Iwasia Batiuka w kwocie 40 zł. a. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/20 nieoddzielnych części ciała hipotecznego 66 gminy Stojanów Michała Łihody własnych.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 10 maja 1897.

L. 12033 (5548 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim cywil. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Sanotunika w kwocie 48 zł. w dniu 6 sierpnia i 10 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 31 gm. Bronowice małe.

Cena wywołania wynosi 67 zł. 50 ct., wadyum 6 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 31 maja 1897.

L. 2624 (5580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Juliuszowi hr. Dębickiemu w Nieznanowicach pto 23 rat po 360 zł. w. a. z pn. licytacyę w Nieznanowicach leżących realności lwh. 139, 140, 141 i 192 objętych Juliusza hr. Dębickiego i lwh. 156 Jakóba Blaufeder własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania dla lwh. 139 suma 7958 zł., dla lwh 140 suma 4621 zł. 55 ct., dla lwh. 141 suma 4005 zł. 55 ct., dla lwh. 142 i 156 suma 24.038 zł. 12 ct., dla lwh. 139 suma 796 zł, dla lwh 140 suma 463 zł, dla lwh. 141 suma 401 zł, dla lwh. 142 i 156 suma 2404 zł., kuratorem wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 3 czerwca 1897.

L. 6410 (5607 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Allessa w kwocie 100 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 29 lipca 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 423 księgi grunt. gminy kat. Rymanów.

Cena wywołania 900 zł w. a, a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 18 czerwca 1897.

L. 10.610 (4756 2—3)

Dnia 1 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym na terminie powyższym przymusowa sprzedaż a) całej posiadłości wykazem hipotecznym 245 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlera w 4/7 częściach zapisanej; b) połowy posiadłości wykazem hipotecznym 334 ks. grunt. gmimy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Schoiłę Friedmanna w 4/7 częściach zapisanej; tudzież c) trzech ósmych części posiadłości wykazem hipotecznym 289 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlera w 4/7 częściach zapisanej.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 912 zł., ad b) 122 zł., ad c) 11 zł.

Wadyum 10% wartości szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Chanine Weissmann z Rożniatowa.

Rożniatów, 5 lutego 1897.

L. 10.106 (4758 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 383 według wykazu hipot. 412 ks. grunt. gminy kat. Sądowej Wiszni objętej Jana Iwaszki i Anny z Iwaszków Makarucha własnej na rzecz Mojżesza Weisberga i Izaaka Wittmana pto 94 zł.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Włodzimierza Stronczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 1704 (5557 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Goebel w kwocie 160 zł. w. a. z pn. dnia 10 sierpnia i 14 września 1897 o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 371 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska objętej, dłużnika Jana Babtysty Ferrarego własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 9547 zł. w. a., a na drugim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 955 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. adwok. kraj. dr. Chamejdesa w Monsterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 5 maja 1897.

L. 6946 (5486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu rozwiązania wspólnej własności w dniach 12 sierpnia 1897 i 11 września 1897 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 95 w Rzeszotarach objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 140 zł., zakład 14 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych, przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 9 lipca 1895 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 9 września 1896.

L. 5635 (5584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ronci Greif przeciw Salamonowi Landwehr w kwocie 62 zł. 25 ct. z pn odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. kons. 277 w Trościańcu położonej whl. 446 gminy Trościaniec objętej a dłużnika Salmana Landwehr własnej.

Cena wywołania 81 zł.

Wadyum 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 29 maja 1897.

L. 7400 (5605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Opatrzność“ w Kozowie w kwocie 108 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 2 sierpnia 1897 i 2 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności wedle wykazu hipotecznego l. 994 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Kozowa, własność Fischla Kurzroka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 300 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kozowa, 15 kwietnia 1897.

L. 4693 (5609 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 71, 72 i 75, tudzież 8|16 części realności l. wyk. 73 księgi gruntowej gminy kat Poturzyca objętych Jakóba Gerynowicza, Leona Gerynowicza i Michała Jaworskiego własnych na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sokalu a to każdej z osobna pcto 299 zł. 85 ct. z pn.

Cena wywołania za realność wyk. 71, wynosi 181 zł., za 8|16 części realności wyk. hipot. 73 11 zł., za realność wyk hipot. l. 75 20 zł, a za realność wyk. hipot. l. 72 222 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 20 marca 1897.

L. 110!3 (5610 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya części posiadłości wyk. hip. l. 344 i 345 ks. gr. gm. kat. Tartakowa objętych Kseńki Kołodun własnych na rzecz kasy pożyczkowej i funduszu ubogich imieniem księdza Kuźmiewicza w Tartakowie pto 42 zł. 89 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania ciała hipotecznego Nr. 344 wynosi 533 zł. 47 ct, zaś ciała hip. Nr. 345 wynosi 1 zł. 37 ct., wadyum zaś 53 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Samuela Fraenkla w Sokalu.

Sokal, 20 maja 1897.

L. 20956 (4972 2- 3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Biały w kwocie 4000 zł. z pn. w dniu 30 sierpnia 1897 i w dniu 13 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż folwarku Sikorzyniec lwh. 373 objętego w gm. kat. Bieńkowice w pow. Wielickim położonego, własność Leopoldyny Torońskiej a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej stanowiącego.

Cena wywołania 8429 zł. 24 ct.

Wadyum 843 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Garfein, zastępcą adwokat dr. Langrod.

Kraków, dnia 21 maja 1897.

L. 5204 (5367 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermanna przeciw spadkobiercom Franciszka Dattelbauma pcto 2000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 13 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 3 w Dębnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7140 zł 50 ct.

Wadyum 714 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Peiper w Podgórzu.

C. k Sąd powiatowy.

Podgórze, 23 maja 1897.

L. 12.350 (5545 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Nuty Aby Szustera przeciw Esterze Uhrman pto 200 zł. i 100 zł. a. w. odbędzie relicytacya realności dłużniczej wykazem hip. l. 1412 ks. gr. dla II. dzielnicy objętej przedtem Estery z Finkow Uhrman własnej, w jednym terminie t. j. w dniu 2 sierpnia 1897, o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. 6-ty i że na tym terminie powyższa realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 631 zł. 20 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

Kołomyja, dnia 19 czerwca 1897.

L. 4548 (4983 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 2/5 części realności lwh. 406 ks. gr. gm. Kęty objętej w Kętach położone w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 4 października 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 50 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notar. Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 29 maja 1897.

L. 3476 (4980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie siś w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 26 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. l. 55, 292, 322, 333, 234 i 335 ks. gr. gm. kat. Stanimierz objętych własność Pawła Janiaka, Iwana Janiaka Sawków, Tekli Janiak, Pańka Janiaka, Zofii z Janiaków Kołodziej i Jurka Janiaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 610 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, 14 maja 1897.

L. 9601 (4928 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj Banku hipot. we Lwowie przeciw Wilhelmowi Weberowi i Fryderykowi Weberowi o zapłacenie kwoty 290 zł. etc. odbędzie się dnia 1 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż w powiecie jaworowskim położonych dóbr „folwark Olszanica-Kierniczka“, objętych wykazem hipotecznym l. 716 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym Sądzie obwodowym prowadzonej dłużników Wilhelma Webera w 2/3 częściach a Fryderyka Webera w 1/3 części według B. 5, B. 6 i B. 7 własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 16400 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Müllera, dla wszystkich wierzycieli, którzyby nabyli na sprzedać się mającej majętności prawo hipoteki po dniu 15 maja 1897 lub którymby uchwała licytacyjna do rąk własnych doręczoną być nie mogła ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 29 maja 1897.

L. 12.505 (5465 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 650 zł w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 199 ks gr. gm. kat. Łęg objętej do Jana Cherdusia należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 23 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2777 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 278 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 31 maja 1897.

L. 2646 (5363 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Feliksa i Maryanny Złamajów pko Jędrzejowi Durzykowi pcto 1100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 13 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż a) realności pod lwh. 102 w Woli duchackiej położonej; tudzież b) połowy realności lwh. 61 i c) połowy realności lwh. 139 w Piaskach wielkich położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 461 zł. 4 ct., wadyum 42 zł., ad b) 537 zł. 50 ct. wadyum 54 zł., ad c) 21 zł. 30 ct. wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze; 7 kwietnia 1897.

L. 2460 (5627 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Natana Riegelhaupta przeciw Demkowi Cichoniowi odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż części realności pod lwh. 7, 8 i 129 w Słotwinach położonych.

Cena szacunkowa wynosi 872 zł. 18 ct.

Wadyum 88 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 1 maja 1897.

L. 9050 (4802 1—3)

Ц. к. Суд окружний в Перемишли подає до відомости, що в справі Василя Муля против Якова и Текли Банатом о 50 зл. отбуде ся в днях 25 серпня 1897 і 13 октобря 1897, все о 10 часі перед полуднем в Суді бюро Ч. 1 примусова продаж 4711/6720 частей реальности в Перемишли положеной, виказом гипот. Ч. 415 обнятой Текли Банат власних.

Ціна виклику 1507 зл. 52 кр.

Вадюм 10% тойже.

Куратором установлен адвокат др. Блембоцкій, тогожь субститутом адв. др. Ганс.

Решта условій лицитаційних, акт оціненя и витяг табулярний вільно переглянути в реґістратурі.

Перемишль, 29 мая 1897.

L. 56 (5113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów 70 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 23 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 232 w Capowcach Wasyla Łesiów własnej.

Cena wywołania wynosi 130 zł, wadyum zaś 13 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 30 maja 1897.

L. 20653 (5075 1—3)

W dniach 17 września 1897 i 22 października 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Feigi Rennert własnej położonej w Kutach wyk. hip. l. 791 objętej na 4500 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 8 rat po 17 zł. 65 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 207 zł. 56 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4500 zł. w. a.

Wadyum 450 zł. w. a., kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Friedman, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 8 czerwca 1897.

L. 4874 (5167 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 94 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Grasnera w tut. sądzie sprzedaż 80/240 części posiadłości wh. 250 gminy Krzywotuły objętej, dłużników Petra, Paraski, Tekieny i Iwana Michajłyszynów własnej w dniach 30 sierpnia 1897 i 27 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł. 34 ct., wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze, kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Szelewskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 13 maja 1897.

L. 5378 (5365 1—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi Pytlowi i spóln. pcto 964 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 693 i 694 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa pierwszej realności 10283 zł., zaś drugiej 4860 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 maja 1897.

L. 4838 (5108 1—3)
W dniach 17 września i 22 października 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jankla Kurzberga własnej pod Nk. 573 w Kutach wyk. hip. l. 497 objętej na 350 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 7 zł. w. a. z pn., cena wywołania 350 zł. w. a.
Wadyum 35 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 5 czerwca 1897.

L. 3763 (5521 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. i 50 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz funduszu szkolnego w Horoszowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 199 gm. kat. Horoszowa objętej, dłużników Ireny, Iwana, Petra, Hrycka, Wasyla i Paraśki Jaremijów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia 1897 i 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.
Wadyum wynosi 66 zł. 30 ct.
Mielnica, 20 czerwca 1897.

L. 3720 (5494 1—2)
DONIESIENIE.
W celu zabezpieczenia dostawy siana, słomy na podściółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1 października 1897 do 30 września 1898 odbędą się przy c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godz. 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie: przy c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dnia 2 sierpnia 1897, dla stacyi w Tarnowie i w Nowym Sączu; przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu w dniach a to: 4 sierpnia 1897 dla stacyi w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku, dnia 9 sierpnia 1897 dla stacyi w Ołomuńcu, Przerowie, Prościejowie, Hranicach i Szumberku; przy c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie w dniu 12 sierpnia 1897 dla stacyi w Krakowie, w Wadowicach, Chrzanowie, Kentach, Niepołomicach i Bochni.
Dalsze warunki zawarte są w urzędowej Gazecie lwowskiej, w Czasie i Nowej Reformie z dnia 10 lipca 1897, a o których warunkach jeszcze dowiedzieć się można w wymienionych powyżej magazynach prowiantowych, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie, w c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.
Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. 12324 (5587 2—2)
OBWIESZCZENIE.
Trafika w Demni wyżnej ad Skole będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.
Surowy dochód tej trafiki w ostatnich czterech kwartałach wynosił 743 zł. 34 ct.
Trafikę objąć należy dnia 13 września 1897.
Należycie opieczętowane i udokumentowane pisemne oferty na przepisanym druku przy dołączeniu kwitu kasowego na złożyć się mające w jednym z c. k. Urzędów podatkowych wadyum w kwocie 75 zł. w. a., mogą być wniesione najpóźniej do 5 sierpnia 1897 godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, gdzie także jak również w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach, Stryju i Turce zasięgnąć można wszelkich bliższych informacyi i nabyć formularze ofert.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 6 lipca 1897.

Konkursa.

L. 1692 (5600 2—3)
KONKURS.
Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie posady dyrektora kancelaryi w IX randze i naczelnika kancelaryi X rangi.
Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Stanisławowie.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 8 lipca 1897.

L. 5059 (5590 2—3)
KONKURS.
Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z płacą 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.
Podania o tę lub przy innych sądach kolegialnych I. instancyi, ewentualnie przy Sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 15 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 8 lipca 1897.

L. 1143 (5543 3—3)
KONKURS.
W bieżącym roku szkolnym z dniem 1 lipca br. się rozpoczynającym nadane zostanie z fundacyi utworzonej przez Reprezentacyę powiatową dąbrowską ku uczczeniu 50 letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana stypendyum o rocznych 50 zł. czyli 100 koron.
Stypendyum powyższe przeznaczone jest tylko dla uczniów pochodzenia włościańskiego z powiatu dąbrowskiego oddających się z dobrym postępem nauce rolnictwa lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicyi z Wielkiem księstwem krakowskiem.
Wyznanie i narodowość kandydata nie stanowią różnicy. Prawo nadania tego służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie tylko na przedstawienie Dyrekcyi szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia do szkoły zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjętym został lub przyjęty być może, albo też który na wyższym oddziale się znajduje.
Nadane przez Wydział powiatowy stypendyum zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki, wypłacane zaś będzie przez Wydział powiatowy za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, do której kandydat uczęszcza.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.
Z Wydziału Rady powiatowej
Dąbrowa, dnia 2 lipca 1897.

L. 1774 (5601 2—3)
KONKURS.
W październiku 1897 obsadzoną będzie przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu posada Dyrektora kancelaryi w IX i Naczelnika kancelaryi w X randze.
Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnopolu.
Prezydyum Sądu obwodowego.
Tarnopol, 10 lipca 1897.

L. 931 (5563 2—3)
KONKURS.
W październiku 1897 zostaną obsadzone nowo systemizowane przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach posady dyrektora kancelaryi w IX klasie rangi i naczelnika kancelaryi w X klasie rangi.
Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Brzeżanach najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Brzeżany, 9 lipca 1897.

L. 56556 (5617 1—3)
KONKURS.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ihrowicy w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym
i kaucyą w kwocie 200 zł.
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł.
na codzienneo posłańca pieszego do Tarnopola i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 25 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 16507 (5616 1—3)
KONKURS.
W myśl reskryptu Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 15 września 1896 l. 44968 rozpisuje się niniejszem konkurs na otworzyć się mającą aptekę w Łapanowie (powiat sądowy Wiśnicz).
Starający się uzyskać koncesyę na otwarcie apteki mają wykazać:
1. metrykę wykazującą ich wiek.
2. świadectwo zdrowia.
3. świadectwo z egzaminu torycynialnego i służby aptecznej.
4. dyplom magistra farmacyi z potwierdzeniem 5 leciem służbowem.
5. świadectwo z dotychczasowego zajęcia w przemyśle aptekarskim.
6. świadectwo moralności.
7. Dowód, że starający posiada potrzebny kapitał do założenia i otwarcia apteki.
Tak udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Starostwa w Bochni najpóźniej do 15 sierpnia 1897.
Bochnia, d. 2 lipca 1897.
c. k. Starosta.

L. 290 (5631 1—3)
KONKURS.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum Św. Jacka w Krakowie, ewentualnie na taką samą posadę w innym zakładzie.
Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. pr. p. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. pr. p. Nr. 48.
Podania zaopatrzone w dokumenta należy wnieść w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31 lipca 1897 roku.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, 10 lipca 1897.

Upadłości.

L. 43379 (5561 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Leona Sobowicza parasolnika, nieprotokołowanego kupca we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Sekretarzowi Rady Cicimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Szymona Fläschnera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 lipca 1897 godzinę 4 popołudniu w biórze Nr. 3.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 9 września 1897 i podać ją na terminie na dzień 5 październik 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“
Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 9 lipca 1897

L. 28081 (5595 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy ustanawia p. Ozyasza Koschesa z Krakowa zarządcą masy konkursowej Liebeskinda byłego kupca towarów bławatnych w Krakowie a p. Emanuela Birnbauma zastępcą tegoż zarządcy.
Kraków, dnia 5 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 16532 (5633)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma „Jüdisches Volksblatt“ z dnia 9 lipca 1897 pod napisem: „Von Nahe und Ferne (Graf Badenis stillte Weisheit)“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 12 lipca 1897.

L. 16406 (5634)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 27 czasopisma „Monitor“ z dnia 7 lipca 1897 pod napisem: „Tarnopolski Mandaryn“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 12 lipca 1897.

Kuratele.

L. 10273 (5556 2—3)
Tomka Buraka z Uwisły uznano za marnotrawcę, Iwan Luby z Uwisły jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 12 czerwca 1897.

L. 5580 (5598 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia 3 lipca 1897 l. 5580 władza ojcowska nad małoletnim Maryanem Kempnerem w dniu 15 sierpnia 1873 urodzonym, synem Władysława Kempnera właściciela dobr tabularnych Dąbrowa, Wielogłowy i Ubiad na czas nieograniczony przedłużoną została.
Nowy Sącz, 3 lipca 1897.

L. 3959 (5614 2—3)
Wicko Krawczuk uznany marnotrawcą. Kuratorem Maciej Dańczuk, obaj z Palikrów.
Załośce, 13 czerwca 1897.

L. 2966 (5583 2—3)
Ignacy Czudowski z Winnik uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Ferdynanda Helmana z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 2 maja 1897.

L. 11321 (5612 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiesił uchwałą z dnia 3 października 1896 l. 12554 nad Stefanem Adykowiczem z Kondratowa kuratelę z powodu tegoż marnotrawstwa.
O tem zawiadamia się interesowanych z tem że kuratorem ustanowiony został Ananan Nanowski z Kondratowa.
Turka, dnia 25 października 1896.

L. 14316 (5611 2—3)
Jan Rapowiec z Turki uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego Michał Jaworski Perkiewicz z Turki został ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Turka, d. 20 kwietnia 1897.

L. 16640 (5531 2—3)
Hawryło Babiak włościanin ze Schodnicy wzięty został z powodu niedołęstwa umysłowego w kuratelę.
Jego kuratorem tut. adw. dr. Karol Jiżyczek Maciejowski.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 14 listopada 1896.

L. 4651 (5538 2—3)
Iwan Iwaniuła z Załukwi został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Prokop Iwaniuła gospodarz z Załukwi.
Halicz, dnia 14 maja 1897.

L. 2531 (6485 2—3)
Dla umysłowo chorej Katarzyny Wiśniowskiej ze Siedlisk, ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Wiśniowskiego z Siedlisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, 26 marca 1897.

L. 8554 (5468 2—3)
Jan Salicki z Brodów uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem Konstanty Salicki z Brodów.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 22 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2590 (5205 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Filipa Rotha z Brukenthalu kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Marcina dw. im. Emericha, celem doręczenia tus. uchwały tabul. z dnia 15 października 1896, l. 8014.
Uhnów, 5 kwietnia 1897.

L. 59.580

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie, znosząc rozporządzenie swe z dnia 3 czerwca b. r. l. 11.419 (tutejsze obwieszczenie z 10 czerwca b. r. l. 49.737) zakazał rozporządzeniem z dnia 5 lipca 1897, l. 13.925 sprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących politycznych powiatów Galicyi: Horodenka, Rawa, Tarnopol, Trembowla i Żółkiew.

Rozporządzenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 9 lutego i 1 maja 1896, l. 2763 i 8615 (tutejsze obwieszczenie z 19 maja 1896, l. 41.613) dotyczące przywozu do Szląska bydła rzeźnego z Galicyi pozostają i nadal w mocy obowiązującej.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 10 lipca 1897, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1897.

L. 10.004 (5618 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że został wygotowany projekt uzupełnienia wykazu tabularnego dla posiadłości tabularnej Wiatowice-Olszyny, w okręgu Sądu powiatowego Niepołomice, położonej, przez dopisanie do tego wykazu parceli gruntowej l. 626 dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej i że takowy za wykaz tej posiadłości tabularnej odnośnie do powyższego uzupełnienia poczynając od dnia 15 lipca 1897 uważany będzie, że wolno go przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu tabularnego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu tabularnego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego uzupełnionego wykazu tabularnego nabyli na powyższej nieruchomości jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 października 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszej księgi albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1897.

L. 5355 (5620 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niecia, że Józef Stefanik wniosł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę 138 zł. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1897 o godz. 9-tej rano.

Wzywa się zatem pozwanego Jana Niecia, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Kosztyłą lub innego zastępcę Sądowi przedstawił w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 1 grudnia 1896.

L. 5357 (5621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Piotra Nieciów, że Józef Stefanik wniósł przeciw nim pozew sumaryczny o zapłatę 258 zł. a. w., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1897 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych Antoniego i Piotra Nieciów, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili albo porozumieli się z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Kosztyłą lub innego zastępcę Sądowi przedstawili w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 1 grudnia 1896.

L. 6744 (5016 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę z Pieniakowskich Chochla z Poczapiniec, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1896, l. 7826, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1897.

L. 7187 (5267 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy wzywa Izraela Leibę Barala powołanego z ustawy do spadku po zmarłym w Radziechowie 23 lipca 1890, Benzionie Baral pozostałego, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się z głosił i oświadczenie spadkowe wniósł, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Alterem z Radziechowa przeprowadzoną zostanie.

Radziechów, 17 maja 1896.

L. 1651 (5532 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 2 września 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897, przy c. k Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego, radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Juliusza Turteltauba, Juliana Plutyńskiego, Stanisława Promińskiego.

Stanisławów, 5 lipca 1897.

L. 36982 (5244 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie Alfonsyny hr. Dzieduszyckiej przeciw Wandzie, Władysławowi i Franciszkowi Wnękiewiczom o wykreślenie prawa ewikcyi ciężącego na rzecz pozwanych w stanie biernym realności pod lk. $47^{4}/_{4}$ we Lwowie pozew de praes. 11 czerwca 1897 l. 36982 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wandzie, Władysławowi i Franciszkowi Wnękiewiczom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Fedaka z zastępstwem adw. dr Kopeckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wandę, Władysława i Franciszka Wnękiewiczów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, iloże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, samym sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 7528 (5219 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącej do Floryana Reif względnie do jego spadkobierców a to: Jana Reif, Katarzyny Messler, Maryi Sawczyńskiej i Floryana Reif w majętności Hoszów VI. dawniej w tabuli krajowej dom 60 pag. 459 zapisanej, obecnie wykazem hipotecznym 975 księgi głównej Sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności, a mianowicie prawa propinacyi wykonywanego w karczmie pod l. k. 1 6 st, 155 now. w Hoszowie przez Chane Taub jako fiktyczną posiadaczkę, wynagrodzenie w kwocie 350 zł. a. w. zostało wymierzone.

Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich prawo hipoteki na rzeczonej majętności Hoszów VI mających, ażeby do dnia 1 września 1897 w Sądzie tutejszym swoje pretensye zgłosili, przyczem im oznajmiamy, że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensyi przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający między sobą zawarli, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub piśmie i ma zawierać:

1. dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiadające;

2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

4. jeżeli zgłaszający się mieszka poza okręgiem Sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 37.799 (5211 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Beyzymowi, że przeciw niemu został dnia 15 czerwca 1897 do l. 37.799 na rzecz Mieczysława hr. Komorowskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Beyzyma nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Edmunda Kamieńskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Juliusza Beyzyma, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 37.803 (5212 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Henrykowi Wolańskiemu, że przeciw niemu został dnia 16 czerwca 1897 do l. 37.803 na rzecz Tow. wzaj. kredytu w Łańcucie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Henryka Wolańskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Ilewicza, a tegoż zastępcą adwokata dra Kulczyckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Henryka Wolańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 3375 (5200 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kusyka syna Hnata, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 27 listopada 1896, l. 8931 dozwalającą wydzielenia p. grunt. 2591 z whl. 535 ks. gr. gminy Stare sioło na rzecz Kaśki z Onyszków, Onyszko doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 30 maja 1897.

L. 2747 (5204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że w sporze ustnym Bernharda Kibitza przeciw Bernhardowi Bergstein i tow. o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi prawa własności realności whl. 45 ks. gr. gminy kat. Uhnów objętej na rzecz powoda, w miejsce zmarłego Józefa Kannera ustanowiono Pawła Kukiza z Uhnowa kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bernharda, Jakóba, Chaji vel Anny i Józefa Bergsteinów.

Uhnów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 21.035 (5225 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę zamężną Kwaśną z Kupczyniec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 czerwca 1896, l. 10 073 ustanowił kuratora w osobie adwokata dra Łuczakowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, 18 listopada 1896.

L. 5493 (5268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rożniatowski w sprawie wywłaszczenia gruntów Maksa Pribnowa w Łuhach i Spasie, pod kolej i śną Krechowice - Suchodół ustanawia dra Józefa Dobrowolskiego adwokata w Dolinie kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksa Pribnowa celem doręczenia orzeczenia c. k. Namiestnictwa galicyjskiego z 20 maja 1897, l. 43.161 i poleca kuratorowi zastępstwo kuranda wedle najlepszej wiedzy i sumienia.

Rożniatów, 28 czerwca 1897.

L. 2213 (5271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Labiaka syna Andrucha, że rezolucya hipoteczna z dnia 24 marca 1896, l. 1585 dla niego przeznaczona doręczoną została do rąk Ignacego Horyń naczelnika gminy z Kniesioła.

Chodorów, 27 marca 1897.

L. 7949 (5281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu T. Radwańskiego, że na pozew Nechemiego Schnepfa z praest. 4 czerwca 1897, l. 7949 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 99 zł 21 ct. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Budzynowskiego ze substytucyą adwokata dra Brylińskiego, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem T. Radwańskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże wrazie przeciwnym nieopomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 6310 (5282 2—3)

C. k. Sąd obwod. jako handl. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Landsmanna, że na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu z dnia 14 kwietnia 1897, l. 5606 przeciw Mojżeszowi Landsmannowi wydał przeciw niemu uchwałą z dnia 17 kwietnia 1897, l. 5606 nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 złr. z przyn., że duplikat tego nakazu płatniczego doręcza pozwanemu Mojżeszowi Landsmannowi do rąk ustanowionego w osobie adwok. dr. Juliusza Aleksandrowicza, ze substytucyą adwokata dra Łucyana Humieckiego w Samborze kuratora.

Wzywa się zatem Mojżesza Landsmanna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, dnia 6 maja 1897.

L. 5538 (5559 2—3)

Zawiadamia się celem strzeżenia praw z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Franciszka, Tomasza i Józefa Kocielskich, że na pozew przeciw nim wniesiony przez Wojciecha Witeszczaka i tow. o uznanie własności połowy lwh. 1108 ks. gr. Staremiasto, ustanowiono dla nich kuratorem Leona Dobrzańskiego, tudzież z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Jana Kocielskiego, Maryi Witeszczak i Petroneli Peruckiej, że w tej samej sprawie ustanowiono dla nich kuratorem Antoniego Fastnachta ze Staregomiasta.

Do rozprawy ustnej wyznaczono dzień 21 lipca 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 5 maja 1897.

L. 26.143 (5549 2—3)

Uwiadamia się Jana Młodeckiego w Sulisławicach, gubernii kieleckiej w Królestwie polskiem zamieszkałego, że przeciwko niemu wyniósł Ludwik Makowski pozew depr. 26 czerwca 1896, l. 31.956 o zapłacenie 258 zł. 18 ct., na który termin na wy na dzień 5 sierpnia 1897 r. o godzinie 9-tej rano wyznaczono i że kuratorem jego ustanowiony został adw. dr. Goldman w Krakowie.

Wzywa się tedy Jana Młodeckiego, aby temuż kuratorowi swemu potrzebne środki obronne podał, gdyż w przeciwnym razie skutki szkodliwe sobie przypisze.

C. k. Sąd miej. del.

Kraków, 6 maja 1897.

L. 4030 (5502 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mik sia, iż przeciwko niemu wniósł Józef Cikowski pozew o zapłacenie kwoty 75 zł. a. w. z przyn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego „Szczurka" ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 26 czerwca 1897.

L. 2161 (5551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach ustanawia w sporze ustnym Józefa Dziubka przeciwko Franciszce 1o Froń 2o Drabek o uznanie prawa prowadzenia egzekucyi na mocy aktu notaryalnego z daty Kęty 14 lipca 1882 l. r. 3089 co do częściowej kwoty 700 zł. z większej sumy 1000 zł. za zgaśle dla przebywającej na Węgrzech pozwanej kuratora ad actum w osobie adw. dra Fabry'ego z Kęt i do rozprawy w tym sporze wyznacza się termin na dzień 9 sierpnia 1897 o godzinie 9-tej rano, a pozwaną wzywa się, by albo jej kuratorowi potrzebnych do sporu informacyi udzieliła lub by w siedzibie tut. Sądu innego pełnomocnika sobie obrała.

Kęty, 19 marca 1897.

L. 317 (5321 2—3)

Mikulinieckí Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kamieńskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 maja 1896 l. 3253, ustanowiono kuratora Michała Kamieńskiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 8 lutego 1897.

L. 4294 (5283 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kończyckiego i Teklę Kończycką, iż w dniu 18 marca 1897 do l. 4294, wniósł przeciw nim Izak Weinert pozew o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1450 zł a. w. za zgasłe i intabulacyę prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym majętności Wola błażowska whl 516 objętej, który to pozew dekretowano do postępowania pisemnego i doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. kraj. dr. Jirzyczkowi Maciejowskiemu ze substytucyą p. adw. dra Brylińskiego w Samborze do wniesienia obrony w dziewięćdziesięciu dniach.

Wzywa się tedy Antoniego i Teklę Kończyckich, aby się bezwłocznie u tegoż kuratora zgłosili i odpowiedniej informacyi mu udzielili, lub też innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż w razie przeciwnym, złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 4383 (5293 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Maciąga, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bergera przeciw niemu pto 52 zł. w. a. kuratorem dla niego Walentego Maciąga z Nienadówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 18 maja 1897.

L. 6097 (5295 2—3)

Dla nieznajomego z miejsca pobytu Izaaka Reinholda ustanawia się kuratora w osobie p. Franciszka Aywasa z Wieliczki któremu dorecza się przeznaczoną dla Izaaka Reinholda rezolucyę z dnia 30 czerwca 1897 l. 6097 dozwalającą tymczasowej egzekucyi na zaspokojenie pretensyi Chaima Tislowitza w kwocie 265 zł. 44 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1897.

L. 10291 (5589 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że p. Grzegorz Lisowski zamianowany c. k. notaryuszem w Kalwaryi po wykonaniu w dniu 6 lipca 1897 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 6 lipca 1897.

L. 8470 (5287 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej o podział parcel z realności lwh. 14, 95 i 96 ks. gr. gm. Latoszyn, dla niewiadomego z pobytu Józefa Panka kuratorem Józefa Lenczowskiego i jemu dorecza rezolucyę z dnia 15 listopada 1895 l. 7291 dozwalającą podziału parcel z realności lwh. 14, 95 i 96 ks. gr. Latoszyn i utworzenie osobnych wykazów.

Dębica, 30 września 1896.

L. 16890 (5290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Michalaka, iż przeciwko niemu wniosła w tutejszym sądzie Anna Knapczyk skargę o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Kozłeckiego.

Wzywa się tedy Jana Michalaka, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 2 lutego 1897.

L. 6597 (5603 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gawlika ze Skrzynki, że przeciw niemu Salomea Gawlikowa wniosła pozew de praes. 24 kwietnia 1897 l. 5440 o zniesienie współwłasności realności lwh. 8 gminy kat. Skrzynka, że termin do obrony na dzień 19 sierpnia 1897 o 10 rano wyznaczono.

Wzywa się Wojciecha Gawlika, aby ustanowionemu kuratorowi Józefowi Węglowi ze Skrzynki lub innemu pełnomocnikowi udzielił środków obrony, gdyż inaczej złe skutki milczenia, sam sobie przypisze.

Dąbrowa, dnia 8 lipca 1897.

L. 2705 (5292 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Kuzara, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw Wacławowi i Tekli Hajderom peto 50 zł. w. a. z pn., kuratorem dla niej Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie ustanowiono i temuż tut. sąd. rezolucyę z dnia 7 grudnia 1894 l. 7623 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 5576 (5606 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Wintoniakowi, że d. 30 kwietnia 1897 l. 5576 Herzel Blecher prośbę przeciw niemu o zapłacenie 15 zł. w. a. z pn. o egzekucyjne oszacowanie realności w Muszynie położonej, na który termin na dzień 9 sierpnia 1897 o godzinie 8 rano na miejscu w Muszynie wyznaczono i że dla niego Fedora Januszka kuratora ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 30 kwietnia 1897.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 37129 (5330 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstw. Krakowsk. przeciw Chaji Seller z domu Schorr i innym pto 538 zł. 12 ct. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu współdłużniczki Betti z Sellerów Menasche, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla.

Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 7717 (5319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Derewlaną, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l. 1375, mocą której prawo własności ciała hip. l. 44 ks. grunt. gminy Białoskórka objętego na rzecz Majera Marguliesa zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Macieja Bileckiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 października 1896.

L. 28134 (5329 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Henrykę hr. Platerową z miejsca pobytu niewiadomą, że Henryk hr. Łączyński, wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie rocznej renty 1200 zł. w. a. itd. z pn.

Dla pozwanej Henryki hr. Platerowej, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dr. Löwensteina i pierwszemu z tychże doręczono rzeczony pozew dla niej przeznaczony.

Pozwanej poleca się, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 12 czerwca 1897.

L. 11457 (5327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że względem zagubionego przez Chaima i Dawida Fidererów kwitu depozy owego c. k. Urzędu podatkowego w Zaleszczykach z daty 16 września 1896 na złożoną przez nich w tymże Urzędzie kaucyę 100 zł. na zabezpieczenie warunków przedsiębiorstwa dostawy szutru na gościńce państwowe w latach 1893, 1894 i 1895 wprowadzono postępowanie amortyzacyjne i wzywa tych, którzy zagubiony kwit mogliby mieć w rękach, by takowy w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 3. ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej tem pewniej w tut. sądzie zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kwit ten za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Tłuste, dnia 20 maja 1897.

L. 3666 (5318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Podhorodeckiego z Ludwikówki, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 lipca 1896 l. 4900, mocą której prawo własności należących do niego prawem własności ciała hip. wyk. hip. l. 254 ks. gr. gm. Ludwikówka objętej na rzecz Stanisława Studnickiego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Andrucha Bakalec z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 31 maja 1897.

L. 7752 (5320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Iwaniuta, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 grudnia 1895 l. 9423 mocą której prawo własności należących do niej 1/3 części ciała hipot. wyk. hip. l. 148 ks. grunt. gminy Czartorya objętej na rzecz Herscha Buchholza zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Kałotaja z Czartoryi ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 października 1896.

L. 3650 (5315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 1 maja 1897, l. 2419 ustanawia się Wojciecha Ciągalskiego z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Gudza i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 11 czerwca 1897.

L. 7495 (5317 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Teklę Stadników, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 27 października 1895, l. 7875 mocą której prawo własności należącego do nich ciała hipotecznego wyk. hip. l. 378 ks. grunt. gminy Białoskórka objętego na rzecz Józefa Rewuckiego zaintabulowano kuratora dla nich w osobie Andrucha Zabłockiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 20 października 1896.

Doniesienia prywatne.

Zl. 36899

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Schottermengen wird für das Jahr 1898 im Offertwege vergeben werden und zwar:

1. 2000m³ Schlägelschotter bei km 70—71 und 84—85 der Strecke Jaroslau-Sokal.
2. 2000 „ im Depot der Station Pluchów der Strecke Krasne-Podwołoczyska.
3. 2000 „ Schlägelschotter im Depot der Station Hluboczek wielki oder längs der Strecke zwischen Hluboczek wielki und Tarnopol.
4. 2000 „ Schlägelschotter aus Dyczków bei km 491—492 der Strecke Krasne-Podwołoczyska.
5. 1000 „ Schlägelschotter aus Zapadnia bei km 598—518 der Strecke Krasne Podwołoczyska.
6. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Jaroslau-Przemyśl.
7. 5000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Przemyśl-Medyka.
8. 8000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Niżankowice-Dobromil.
10. 3000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Zagórz Szczawne.
11. 6000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Chyrów-Starzawa.
12. 2000 „ gereuterten Schotter bei km 31—32 nächst Sambor.
13. 1000 „ gereuterten Schotter bei km 8—9 der Strecke Drohobycz-Borysław.
14. 800 „ gereuterten Schotter in der Station Radymno.
15. 800 „ gereuterten Schotter in der Station Stryj.
16. 1600 „ gereuterten Schotter und zwar zu je 800m³ in der Station Dobromil und Niżankowice.
17. 3500 „ Grubenschotter bei km 70 71 und 84—85 der Linie Jaroslau Sokal.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen muss derart erfolgen, dass die Hälfte der Lieferung mit Ende Jänner und die ganze Lieferung mit Ende Juli 1898 vollständig effectuirt sein wird.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien, sowie die allgemeinen and speziellen Lieferungsbedingnisse, können bei der unterfertigten Direktion (Bureau 3) eingesehen behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung das hiezu aufgelegte Formulare benützt werden muss, sind sammt den Beilagen per Bogen mit je 50 kr. Stempelmarken versehen, längstens bis 12 August l. J. mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Offerte für Schotter" versehen, bei der unterfertigten k. k. Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die Schotterproben bei der nächsten k. k. Bahnerhaltungs Section, oder bei dem hierortigen Bureau 3, und ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes, ist bei der k. k. Staatsbahndirections cassa in Lemberg zu hinterlegen.

Die Preise sind franco der genannten Depotplätze oder auch einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Direction steht es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Direction am genannten Tage um 1 Uhr nachmitags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtiget.

Lemberg, am Juli 1897.

Die k. k. Staatsbahndirection.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1898 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących ilości żwiru a mianowicie:

1. 2000 m³ żwiru tłuczonego przy km. 70—71 i 84—85 linii Jarosław-Sokal.
2. 2000 „ żwiru tłuczonego w stacyi Płuchów linii Krasne-Podwołoczyska.
3. 2000 „ żwiru tłuczonego w stacyi Hłuboczek wielki, albo wzdłuż linii pomiędzy stacyami Hłuboczek wielk i Tarnopol.
4. 2000 „ żwiru tłuczonego z Dyczkowa przy km. 491—492 linii Krasne-Podwołoczyska.
5. 1000 „ żwiru tłuczonego ze Zapadni przy km. 508—518
6. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Jarosław-Przemyśl.
7. 5000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Przemyśl-Medyka.
8. 8000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Niżankowice-Dobromil.
10. 3000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Zagórz-Szczawne.
11. 6000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Chyrów-Starzawa.
12. 2000 „ żwiru rafowanego przy km. 31 - 32 około Sambora.
13. 1000 „ żwiru rafowanego przy km. 8—9 linii Drohobycz-Borysław.
14. 800 „ żwiru rafowanego w stacyi Radymno.
15. 800 „ żwiru rafowanego w stacyi Stryj.
16. 1600 „ żwiru rafowanego a mianowicie po 800 m³ w stacyach Dobromil i Niżankowice.
17. 3500 „ kopanego żwiru przy km. 70—71 i 84—85 na linii Jarosław Sokal.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być w ten sposób uskuteczniona, że pierwsza połowa tejże po koniec stycznia, druga zaś połowa po koniec lipca 1898 musi być uskuteczniona.

Wzory ofert odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczególne warunki dostawy muszą być u podpisanej c. k. Dyrekcyi w biurze Inspektoratu konserwacyi przejrzane, podjęte lub za uiszczeniem pocztowego przesłane na wyskazane miejsce.

Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty, które na przeznaczonych do tego formularzach wypełnione być muszą, należy wraz z załącznikami zaopatrzyć markami stemplowymi po 50 ct. od arkusza i wnieść opieczętowane pod napisem: „Oferta na dostawę żwiru" najpóźniej do godz. 12 w południe, dnia 12 sierpnia b. r. do podpisanej ces. król. Dyrekcyi we Lwowie.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru w najbliższej sekcyi lub też w biurze 3 podpisanej Dyrekcyi, zaś przy kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie uiścić wadyum w wysokosci 5% wartości oferowanych materyałów.

Ceny mają być podane z przystawą do wyżej wymienionych składowisk do jednej lub kilku dokładnie podanych stacyi c. k. austryackich kolei państwowych włącznie wszelkich kosztów.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzód wymienionym dniu o godzinie 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie lub też nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle wydaje jadalnia przy ulicy Podlewskiego l. 3. 898

Na sprzedaż pod korzystnemi warunkami kamienica we Lwowie, bardzo dobrze rentująca się. Kapitał potrzebny 5000 zł. Wiadomości udzieli adwokat dr. Szafrański, ul. Sobieskiego 9 901

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Najlepszy prawdziwy francuski
KONIAK
Qualite superieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 ltr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. — Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Już wyszedł nowy cennik o zniżonych cenach fabryki sztucznych nawozów Spółki komandytowej Juliana Wanga, Lwów, ul. Akademicka l. 5.

886

Właśnie w lecie,

kiedy transpiracya jest obfitszą, najodpowiedniej używać **gatranomotoru** przeciw cierpieniom nerwowym, udarom, drżączce, ischias, paraliżom, newralgii, migrenie, reumatyzmowi, podagrze itd. Wyjaśnienia udziela **Herman Simon**, Bielefeld, Obernstr 3. Niemcy. 871

Kto podlega zasadniczo podatkowi osobisto-dochodowemu?
Które osoby są uwolnione od podatku osobisto-dochodowego?
Kiedy? w jaki sposób? i od jakiego dochodu wymierza się podatek osobisto-dochodowy?
Jakie dochody przyjmuje się do opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego dla głowy domu?
Co uważać należy za dochód z prowadzonych samoistnie przedsiębiorstw zarobkowych?
Co uważać należy za dochód z poborów służbowych emerytur i zarobków?
W jakiej wysokości wymierza się podatek osobisto dochodowy?
Jak fasyonować należy dochody z gospodarstw gruntowych, lasów i dzierżaw dóbr?
Jakie wydatki potrącić mogą z fasyonowanego dochodu właściciele dóbr, dzierżawcy, kupcy, kapitaliści, ojcowie rodzin, właściciele domów czynszowych itp.
Jakie ulgi przyznaje ustawa dla osób obarczonych familią, lub dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami?
Kto jest obowiązany do opłaty podatku pensyjnego?
Od jakiego dochodu wymierza się podatek pensyjny?
W jakiej wysokości wymierza się podatek pensyjny?
Jaki obokowiązek ciąży na służbodawcach, którzy wypłacają pobory służbowe?
Czy i jak odpowiadają spadkobiercy za podatek spadkodawcy, nie wymierzony jeszcze, albo za mało wymierzony?

Na pytania powyższe, jakotoż na 164 pytań innych dotyczących ustawy o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym daje najdokładniejsze i przystępne objaśnienia świeżo wydana książka pod tytułem: 893

Podręcznik do bezpośrednich podatków osobistych.

Część IV. o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym od wyższych poborów służbowych.

Ułożył w formie pytań i odpowiedzi i praktycznymi przykładami objaśnił Franciszek Kolankowski, c. k. starszy inspektor podatkowy.
Cena **80** ct., z przesyłką **85** ct.

Główny skład w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Ostrzeżenie.

Z różnych stron dochodzą nas pogłoski, jakoby Łańcucka Fabryka rozolisów przeszła drogą dzierżawy w obce ręce.

Pogłoski te są z gruntu fałszywe i rozsiewane bywają tendencyjnie chyba na to, ażeby wyroby Łańcuckiej fabryki zdyskredytować i zrównać takowe pod względem dobroci z wyrobami innych fabryk.

Otóż celem usunięcia tych złośliwych wieści i wyjaśnienia właściwego stanu rzeczy, oświadcza podpisany Zarząd centralny dóbr galicyjskich **Romana hr. Potockiego**, że tak rafinerya spirytusu, jakoteż c. k. uprzyw. krajowa fabryka rozolisów, likierów i rumu Romana hr. Potockiego w Łańcucie od pół wieku istniejąca, nie była nigdy nikomu wydzierżawianą, lecz prowadzi się jak zawsze we własnym zarządzie, a obecnie pod kierownictwem dyrektora p. Teofila Fleszara.

Z Zarządu centralnego dóbr galicyjskich.
We Lwowie, dnia 10 lipca 1897.

Franciszek Szczerbicki,
pełnomocnik. 906

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
ulica Trzeciego Maja l. 2 we Lwowie 907
udziela kredytu członkom i przyjmuje
wkładki oszczędnościowe
na rachunek bieżący od członków i niecztonków
za oprocentowaniem rocznem po 5% od sta.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM
Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 726

TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej 10
nowo urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych
TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny będą niezawodnie dla Publiczności pożądaną nowością.
Temperatura tuszów może być dowolnie użytą.
Kąpiel tuszowa z bielizną 25 ct, w abonamencie 20 ct., kąpiel tuszowa w osobnym oddziale 40 ct. 878

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów, rosolisów i octu
Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i Ski we Lwowie
poleca 892
NA NALEWKI
powszechnie za najlepszy uznany spirytus
Bongout.
Pocztą wysyłka w blaszance 5 litrowej, wagi 5 kilogr.
Składy w mieście Lwowie:
ul. Halicka l. 1. **ul. Kopernika l. 9.**

Na nalewki
„Esprit de vin — Marque d'or“
alkohol pierwszej próby 97½%
Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta“
poleca 813
c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich